

II Księga Kronik

Rozdział 1

1. Zatem Salomon, syn Dawida, wzmocnił się w swym królestwie, a WIEKUISTY, jego Bóg, był z nim i bardzo go rozślawił. 2. Zaś Salomon rozkazywał całemu Izraelowi, dowódcom nad tysiącami i setkami, sędziom, wszystkim przełożonym nad całym Izraelem oraz przedniejszym ojców. 3. I Salomon poszedł, a z nim całe zgromadzenie, na wyżynę, która była w Gibeonie; bowiem tam był Namiot Zgromadzenia Boga, który Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO, zrobił na puszczy. 4. Ale Dawid przeniósł Skrzynię Boga z Kirjath Jearym, gdy przygotował jej miejsce; bowiem rozbił jej namiot w Jeruzalaim. 5. Przed Przybytkiem WIEKUISTEGO, gdzie prosił w modlitwie Salomon i zgromadzenie, był także miedziany ołtarz, który zrobił Becalel, syn Urego, syna Chura. 6. Wtedy Salomon podszedł do miedzianego ołtarza WIEKUISTEGO, który był przed Namiotem Zgromadzenia i ofiarował na nim tysiąc całopaleń. 7. Owej nocy Bóg przyglądał się Salomonowi i powiedział do niego: Proś cokolwiek, a dam ci. 8. Wtedy Salomon powiedział do Boga: Ty uczyniłeś wielkie miłosierdzie i oprócz Dawida, mojego ojca, zamiast niego ustanowiłeś mnie królem. 9. Więc teraz, o WIEKUISTY, Boże, niech będzie utwierdzone Twoje słowo, które wypowiedziałeś do mojego ojca Dawida; gdyż Ty mnie uczyniłeś królem nad wielkim ludem, niczym proch ziemi. 10. Dlatego daj mi mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed ten lud; bowiem któż mógłby rozsądzać ten, tak znaczny lud. 11. Wtedy Bóg powiedział do Salomona: Dlatego, że to miałeś w swoim sercu, a nie prosiłeś o bogactwa, o majątności i o sławę; o dusze tych, co ciebie nienawidzą; ani też nie prosiłeś o liczne dni, lecz prosiłeś o mądrość i umiejętność dla siebie, byś rozsądzał Mój lud, nad którym ustanowiłem cię królem. 12. mądrość i umiejętność zostanie ci dana; do tego dam ci bogactwa oraz majątność i sławę; zatem takim się nie stanie żaden z królów, którzy byli przed tobą i potem będą po tobie. 13. Więc Salomon wrócił do Jeruzalaim sprzed Namiotu Zgromadzenia, z owej wyżyny, co leży w Gibeonie, oraz królował nad Izraelem. 14. Potem Salomon nazbierał wojennych wozów i jezdnych. Miał tysiąc czterysta wozów i dwanaście tysięcy jezdnych, których rozmieścił po miastach wozów oraz przy królu, w Jeruzalaim. 15. Nadto król dostarczył do Jeruzalaim złota i srebra, jak kamienia, oraz dostarczył cedrów jak figowców, których wiele rośnie na polu. 16. A Salomonowi przyprowadzono z Micraim konie oraz przedmioty pożądania; królewscy kupcy brali te przedmioty za zapłatę. 17. Więc wychodzili i za sześćset sztuk srebra przyprowadzali z Micraim rydwany, a konia za sto pięćdziesiąt. Wszyscy królowie Chetejczyków oraz królowie aramejscy wówczas dostawali konie z ich rąk.

Rozdział 2

1. Zatem Salomon rozkazał, by budować dom Imieniu WIEKUISTEGO, a dla siebie pałac królewski. 2. Salomon odliczył siedemdziesiąt tysięcy mężów – tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy mężów, którzy

kopalina górze, i do nich trzy tysiące sześciuset nadzorców. **3.** Salomon posłał też do Churama, króla Coru, mówiąc: Kiedy mój ojciec Dawid budował sobie dom do mieszkania, produkowałeś mu cedry. **4.** Oto ja będę budował dom Imieniu WIEKUISTEGO, mego Boga, aby mu go poświęcić; bym kadził przed Nim wonnymi rzeczami, w celu ustawicznego wystawiania chleba, całopalenia porannego, wieczornego, w sabaty, w nowiu miesiący oraz w uroczyste święta WIEKUISTEGO, naszego Boga co będzie w Israelu przez wieki. **5.** A dom, który mam budować, będzie wielki; bowiem nasz Bóg jest większy od wszystkich bogów. **6.** Kto ma moc opóźnić, abym Mu dom zbudował? Bo niebios a niebios a ogarnąć Go nie mogą! A kim jestem ja, żebym Mu dom budował? Chyba tylko by przed Nim kadzić. **7.** Dlatego teraz poślij mi zręcznego męża, który by kształtował złoto, srebro, miedź, żelazo; purpurę, karmazyn i fiolet; umiał rysować i rzeźbić ze zręcznymi, którzy są przy mnie w Judzie i w Jeruzalaim; tymi, których ustanowił mój ojciec Dawid. **8.** Poślij mi także cedrowego, jodłowego i almugowego drzewa z Libanu; bo ja wiem, że twoi słudzy umieją wyrąbywać drzewo na Libanie; oto moi słudzy będą z twoimi sługami, **9.** aby mi przygotować jak najwięcej drzewa; bo dom, który ja buduję, ma być wielki oraz niezwykły. **10.** A robotnikom, twym sługom, którzy mają wycinać drzewo, dam dwadzieścia tysięcy korcy wymłóconej pszenicy, dwadzieścia tysięcy korcy jęczmienia, dwadzieścia tysięcy wiader wina i dwadzieścia tysięcy baryłek oliwy. **11.** Zatem Churam, król Coru, odpowiedział na piśmie, które posłał do Salomona: WIEKUISTY umiłował Swoją lud i ustanowił cię nad nim królem. **12.** I Churam oznajmił: Niech będzie uwielbiony WIEKUISTY, Bóg Israela, który uczynił niebios a ziemię, który dał królowi Dawidowi mądrego, zręcznego, rozumnego i roztropnego syna, aby zbudował dom WIEKUISTEMU, a sobie królewski pałac. **13.** Teraz posłałem ci mądrego, roztropnego i zdolnego męża Churama Abi; **14.** syna niewiasty z córek Dana. Jego ojciec był obywatelem Coru, umiejącym wyrabiać ze złota, srebra, miedzi, żelaza, kamienia i drzewa, oraz purpurę, fiolet na subtelnym lnieniu, czy karmazynowy jedwab; który z twymi biegłymi oraz biegłymi twojego ojca, mojego pana, Dawida, umie wyrzeźbić każdą rzeźbę oraz wymyślić wszelką misterną robotę, którą mu zadadzą. **15.** Tylko niech mój pan przyśle co obiecał swym sługom: Pszenicę, jęczmień, oliwę i wino. **16.** Zaś my nawycinamy drzewa z Libanu, ile go potrzeba, i po morzu, spuścimy na tratwach do Jafy, a ty każesz je zwieźć do Jeruzalaim. **17.** Więc Salomon zliczył wszystkich cudzoziemców, co byli w izraelskiej ziemi po owym spisie, w którym ich policzył jego ojciec Dawid, i znalazło się ich sto pięćdziesiąt trzy tysiące sześciuset. **18.** Z nich ustanowił siedemdziesiąt tysięcy tych, co nosili ciężary; osiemdziesiąt tysięcy tych, co wyrąbywali na górze, i trzy tysiące sześciuset przełożonych nad robotami ludu.

Rozdział 3

1. Zatem Salomon zaczął budować Dom WIEKUISTEGO w Jeruzalaim, na górze Moria, którą ukazano jego ojcu Dawidowi; w miejscu, które było ustanowione Dawidowi na klepisku Ornana Jebusyty. **2.** Zaś zaczął budować drugiego dnia, w drugim miesiącu, czwartego roku swojego panowania. **3.** Takie były

wymiary, według których Salomon budował Dom Boga: Długość sześćdziesiąt łokci, licząc łokieć dawnego wymiaru; a szerokość dwadzieścia łokci; 4. zaś Przedsionek, który był z przodu owej długości i z przodu szerokości domu miał dwadzieścia łokci; jego wyniesienie to sto dwadzieścia łokci; a od wewnątrz wyłożył go szczerem złotem. 5. Duży dom pokrył drzewem cyprysowym oraz wyłożył szczerem złotem, wprowadzając powyżej wzory palm oraz łańcuszki. 6. Dla ozdoby wyłożył dom drogimi kamieniami, zaś złoto było parwaimskim złotem. 7. Zatem pokrył złotem Dom – jego belki, progi, ściany i drzwi, a na ścianach wygrawerował cheruby. 8. Wybudował też wewnętrzne Święte Świętych, którego długość wynosiła dwadzieścia łokci, czyli szerokość Domu z przodu, a szerokość także dwadzieścia łokci; i pokrył je sześciuset talentami szczerego złota. 9. Gwoździe ważyły pięćdziesiąt szekli złota. Nadto górne komnaty pokrył złotem. 10. Rzeźbioną robotą wykonał też dwa cheruby dla wewnętrznego Świętego Świętych oraz pokrył je złotem. 11. Rozpiętość skrzydeł cherubów wynosiła dwadzieścia łokci, przy czym skrzydło jednego, długości pięciu łokci, dotykało ściany Domu; a drugie skrzydło, mające także pięć łokci, dotykało skrzydła drugiego cheruba. 12. Także skrzydło drugiego cheruba, długości pięciu łokci, dotykało ściany Domu, a drugie skrzydło, mające także pięć łokci, dosięgało skrzydła drugiego cheruba. 13. Skrzydła owych cherubów rozpościerały się na dwadzieścia łokci, stali oni na nogach, a ich twarze były zwrócone ku Domowi. 14. Sprawił też Zasłonę z bisioru, z fioletem, szkarłatem i karmazynem, oraz kazał wyhaftować na niej cheruby. 15. A przed Domem wykonał dwie kolumny, długości trzydzieści pięć łokci; zaś na ich szczycie były kapitele na pięć łokci. 16. Sporządził też łańcuszki, jak w Świątyni i umocował je na głowicach kolumn; sprawił również sto jabłuszek granatu, które narzucono na łańcuszki. 17. I postawił te kolumny na przedzie Przybytku, jedną z prawej, a drugą z lewej strony. Imię tej z prawej strony nazwał Jachin, a imię tej z lewej strony Boaz.

Rozdział 4

1. Zrobił nadto miedziany ołtarz, na dwadzieścia łokci wzdłuż i na dwadzieścia łokci wszerz, a wzwwyż na dziesięć łokci. 2. Dał też zrobić odlewane Morze, na dziesięć łokci od brzegu do brzegu, wokół okrągłe; jego wysokość to pięć łokci, a jego obwód to w około trzydzieści łokci. 3. Z zaś pod nim, przy brzegu, wokoło, otaczały je wizerunki ogórków, których było dziesięć na łokieć i wokoło otaczały Morze; dwa rzędy ogórków ulanych wraz z odlewem. 4. A stało na dwunastu bykach. Trzy patrzyły na północ, trzy patrzyły na zachód, trzy patrzyły na południe, a trzy patrzyły na wschód; to morze stało na ich wierzchu, a wszystkie ich tyły były pod morzem. 5. Miało ono grubość dłoni; zaś jego brzeg był jak skraj kubka w kształcie liliowego kwiatu, a brało w siebie trzy tysiące batów. 6. Nadto wykonał dziesięć wanien, aby się w nich obmywać, i postawił pięć po prawej, i pięć po lewej stronie; obmywano w nich to, co należało do całopalenia; ale w morzu obmywali się z niego kapłani. 7. Zrobił też dziesięć złotych świeczników, w kształcie jakim miały być oraz ustawił je w Przybytku; pięć po prawej, a pięć po lewej stronie. 8. I zrobił dziesięć stołów, które postawił w Przybytku; pięć po prawej, a pięć po lewej stronie; zrobił też

sto złotych czasz. **9.** Nadto zbudował dziedziniec kapłanów oraz wielki ogrodzony teren i drzwi do owego ogrodzonego terenu, a drzwi obił miedzią. **10.** Zaś Morze postawił po prawej stronie, na wschodzie, ku południu. **11.** Churam zrobił też kotły, łopatki i miednice. **12.** Zatem Churam dokończył pracę, którą uczynił dla króla Salomona do Domu Boga: Dwie kolumny sklepione głowicami na wierzchu tych dwóch kolumn; dwie kraty, które okrywały owe dwie sklepiające głowice, które były na wierzchu kolumn. **13.** Nadto czterysta jabłek granatu do owych dwóch krat; dwa rzędy jabłek granatu na każdej kracie i one okrywały dwie sklepiające głowice, które były z wierzchu kolumn. **14.** Porobił także podnóża i postawił na podnóżach umywalnie. **15.** Jedno Morze, a pod nim dwanaście byków. **16.** I Churam Abi zrobił królowi Salomonowi do Domu WIEKUISTEGO z czystej miedzi: Kotły, łopatki oraz wszystkie naczynia. **17.** Król odlewał je w ilowatej ziemi na równinach Jardenu, między Sukoth i między Ceredą. **18.** Więc Salomon wyprodukował bardzo wiele tego wszystkiego naczynia, tak, że nie ustalano wagi miedzi. **19.** Salomon wyprodukował także wszystkie sprzęty Domu Boga, jak złoty ołtarz i stoły, na których stały wystawne chleby. **20.** Także świeczniki oraz ich szczerozłote lampy, aby je rozświecano według ustawy przed Miejszem Najświętszym; **21.** nadto kwiaty, lampy, złote szczypce, których złoto było wyborne; **22.** nożyki do knotów, miednice, łyżki, ze szczerego złota kadzielnice, bramę Domu, drzwi wewnętrzne do Świętego Świętych oraz ze złota drzwi do Domu, czyli do Przybytku.

Rozdział 5

1. I została dokończona cała praca, którą wykonał Salomon dla Domu WIEKUISTEGO, po czym Salomon wniósł rzeczy, które oddzielił jego ojciec Dawid; srebro, złoto oraz wszystkie naczynia włożył do skarbca Domu Boga. **2.** Wówczas Salomon zebrał do Jeruszałaim starszych Izraela, wszystkich przedniejszych pokoleń oraz przedniejszych ojców synów izraelskich, aby przenieśli Skrzynię Przymierza WIEKUISTEGO z miasta Dawida, którym jest Cyon. **3.** Więc w uroczyste święto, które jest siódmego miesiąca, zebrał się do króla wszyscy izraelscy mężowie. **4.** A gdy się zeszli wszyscy starsi Izraela, Lewici wzięli Skrzynię; **5.** oraz przenieśli Skrzynię, Namiot Zgromadzenia i wszystkie święte naczynia, które były w namiocie; przenieśli je kapłani oraz Lewici. **6.** Zatem król Salomon i całe izraelskie zgromadzenie, które się zeszło do niego, przed Skrzynię, ofiarowali owce i byki, których nie liczono oraz nie zliczono z uwagi na wielką ilość. **7.** Zatem kapłani wnieśli Skrzynię Przymierza WIEKUISTEGO na jej miejsce, do wnętrza Domu, do Świętego Świętych, pod skrzydła cherubinów; **8.** bowiem cherubini mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem Skrzyni i cherubini okrywali Skrzynię oraz z wierzchu jej drążki. **9.** I wyciągnęli te drążki tak, że same końce, bardziej niż Skrzynia, były widoczne na powierzchni Najświętszego miejsca; ale nie było ich widać z zewnątrz. I tam zostały aż do tego dnia. **10.** W Skrzyni nie było wiele, jedynie dwie tablice, które Mojżesz włożył na Chorebie, gdy WIEKUISTY ustanowił przymierze z synami Izraela, po ich wyjściu z Micraim. **11.** A gdy kapłani wychodzili z uświęcenia, bo wszyscy kapłani się spotkali oraz się oczyścili, gdyż jeszcze nie chronili przydziału; **12.** Lewici śpiewacy

i wszyscy, co byli przy Asafie, Hemanie, i Jedutunie, ich synowie oraz ich bracia odziani w bisior, stanęli po wschodniej stronie ołtarza z cymbałami, harfami i cytrami, a przy nich stu dwudziestu trąbiących w trąby kapłanów. **13.** I stało się, że gdy jeden za drugim trąbili, śpiewali oraz jeden za drugim wydawali głos, chwaląc i sławiąc WIEKUISTEGO; gdy podnosili głos na trąbach, na cymbałach i na innych instrumentach muzycznych oraz chwalili WIEKUISTEGO, że jest dobry, że na wieki trwa jego miłosierdzie wtedy ten dom, to jest Dom WIEKUISTEGO został napełniony obłokiem, **14.** tak, że kapłani nie mogli utrzymać pozycji stojącej i pełnić służbę z powodu tego obłoku; bowiem Dom Boga napełniła chwała WIEKUISTEGO.

Rozdział 6

1. Wtedy Salomon rzekł: WIEKUISTY powiedział, że przebywa w chmurze. **2.** A ja zbudowałem Dom rezydencję dla Ciebie; stałe miejsce, gdzie miałbyś pozostawać na wieki. **3.** I król zwrócił swoje oblicze oraz wysławiał Boga całemu zgromadzeniu Izraela, a stało całe izraelskie zgromadzenie. **4.** Więc powiedział: Uwielbiony WIEKUISTY, Bóg Izraela, który swymi ustami mówił do mojego ojca Dawida, i wypełnił to znakiem, mówiąc: **5.** Od dnia, którego wyprowadziłem mój lud z ziemi Micraimu, nie wybrałem miasta we wszystkich pokoleniach izraelskich do zbudowania Domu, gdzie by przebywało Moje Imię, ani też nie wybrałem męża, który byłby wodzem nad Moim izraelskim ludem. **6.** Ale wybrałem Jerozolimę, aby tam przebywało Moje Imię; wybrałem też Dawida, aby był nad Moim izraelskim ludem. **7.** W sercu mojego ojca Dawida powstało, by zbudować Dom Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Izraela. **8.** Lecz WIEKUISTY powiedział do mojego ojca Dawida: Aczkolwiek powstało w twoim sercu, by zbudować Dom Mojemu Imieniu, i dobrze uczyniłeś, że to zaplanowałeś w swoim sercu; **9.** jednak nie ty będziesz budował ten Dom; ale twój syn, który wyjdzie z twych bioder; ten zbuduje Dom Memu Imieniu. **10.** I WIEKUISTY utwierdził swoje słowo, które powiedział; bowiem powstałem zamiast mego ojca Dawida, i usiadłem na tronie Izraela, jak powiedział WIEKUISTY oraz zbudowałem ten Dom Imieniu WIEKUISTEGO, Boga Izraela. **11.** Tam też postawiłem ową Skrzynię, w której jest Przymierze WIEKUISTEGO, które zawarł z synami Izraela. **12.** Wtedy Salomon stanął przed ołtarzem WIEKUISTEGO, przed całym izraelskim zgromadzeniem oraz wyciągnął swoje ręce. **13.** Gdyż Salomon zrobił miedzianą platformę, którą postawił na zewnętrznym dziedzińcu, o wymiarach pięć łokci wzdłuż, pięć łokci wszerz, trzy łokcie wwyż; wszedł na nią, przyklęknął na kolana przed całym zgromadzeniem Izraela, wyciągnął ręce ku niebu, **14.** i powiedział: WIEKUISTY, Boże Izraela! Nie ma w niebiosach i na ziemi Boga podobnego do Ciebie. Przestrzegasz umowy i miłosierdzia nad Twoimi sługami, którzy chodzą przed Tobą całym swym sercem. **15.** Ty, który spełniłeś Twojemu słudze Dawidowi, memu ojcu, to co zapowiedziałeś. Co mówiłeś Twoimi ustami dziś tu skutecznie wypełniłeś. **16.** Dlatego teraz, WIEKUISTY, Boże Izraela, spełń Twojemu słudze Dawidowi, memu ojcu, co mu zapowiedziałeś, mówiąc: Nie będzie odjęty przed Mym obliczem mąż siedzący na tronie Izraela, jeśli

tylko twoi synowie będą przestrzegać swej drogi, chodząc w Moim Prawie, jak ty chodziłeś przed Mym obliczem. **17.** A teraz, WIEKUISTY, Boże Israela, niech będzie utwierdzone Twe słowo, które mówiłeś do Twojego sługi Dawida. **18.** Lecz rzeczywiście, czyż Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto niebios a niebios niebios nie mogą Cię ogarnąć! Więc jakże ten Dom, który zbudowałem? **19.** Spójrz na modlitwę Twojego sługi oraz na jego prośbę, WIEKUISTY, mój Boże; wysłuchaj wołania i modlitwy, którą przed Tobą modli się twój sługa. **20.** By Twe oczy były otwarte nad tym Domem we dnie i w nocy; nad tym miejscem, o którym powiedziałeś, że tu będzie przebywać Twoje Imię; i byś wysłuchiwał modlitwy, którą twój sługa będzie się modlił na tym miejscu. **21.** Zatem wysłuchaj prośby Twojego sługi i Twojego izraelskiego ludu, którą będą się modlić na tym miejscu. Ty wysłuchaj z miejsca Twego mieszkania, z niebios, a gdy wysłuchasz bądź miłościw. **22.** Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko swemu bliźniemu i doprowadził go do przysięgi, by przysiągł, a owa przysięga przyszła przed Twój ołtarz w tym Domu; **23.** Ty wysłuchaj z niebios, rozeznaj i rozsądź Twoje sługi, odpłacając niegodziwemu, zostawiając jego drogę na jego głowie, a przyznając rację prawemu w tej sprawie i odpłacając mu według jego sprawiedliwości w tej sprawie. **24.** Gdyby Twój izraelski lud został porażony przez nieprzyjaciela, dlatego, że zgrzeszyli przeciwko Tobie, a się nawrócił, wyznając Twoje Imię, modląc się i przepraszając Cię w tym Domu; **25.** Ty wysłuchaj z niebios, odpuść grzech Twojemu izraelskiemu ludowi i przywróć ich do ziemi, którą dałeś im oraz ich ojcom. **26.** Także gdyby było zamknięte niebo i nie było deszczu, bowiem zgrzeszyli Tobie, a będą się modlić na tym miejscu, wyznając Twoje Imię, oraz gdy ich udręczysz i odwrócą się od swojego grzechu; **27.** Ty wysłuchaj z niebios, odpuść grzech Twoich sług i Twojego izraelskiego ludu, naucz ich prawej drogi, po której pójdą, oraz daj deszcz na Twą ziemię, którą dałeś w dziedzictwo Twojemu ludowi. **28.** Gdyby był głód na ziemi, gdyby był mór, susza, rdza, szarańcza i chrząszcze; jeśli go ścisnął jego nieprzyjaciół w ziemi jego zamieszkania, albo jakakolwiek plaga, czy dolegliwość; **29.** każdą modlitwę i każdą prośbę, którą uczyni którykolwiek człowiek, albo cały Twój lud izraelski, każdy poznając swoją ranę i boleść, oraz podniesie swoje ręce w tym Domu; **30.** Ty wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, odpuść i oddaj każdemu według wszystkich jego dróg, Ty, który znasz jego serce; bo Ty, Ty sam znasz serca synów ludzkich. **31.** Aby się Ciebie bali i chodzili Twoimi drogami we wszystkie dni, w których będą żyć na obliczu ziemi, którą dałeś naszym przodkom. **32.** Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z Twojego izraelskiego ludu, i ten przyjdzie z dalekiej ziemi z powodu Twego wielkiego Imienia, Twojej możnej ręki, i z powodu Twego wyciągniętego ramienia; gdy przyjdą i będą się modlić w tym Domu; **33.** Ty wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, i uczyni wszystko, o co zawoła do ciebie ów cudzoziemiec; by wszystkie narody ziemi poznały Twoje Imię; aby się Ciebie bali, jak Twój lud izraelski, i by wiedzieli, że Twe Imię jest wzywane na terenie tego Domu, który zbudowałem. **34.** Gdyby Twój lud wyszedł na wojnę przeciwko swoim wrogom, drogą, którą ich pošlesz, i będą się modlilić w kierunku tego miasta, które wybrałeś oraz Domu, który zbudowałem dla Twojego Imienia; **35.** z niebios wysłuchaj ich modlitwy, ich prośby, oraz wykonaj

to, co jest właściwe. **36.** Gdyby zgrzeszyli przeciw Tobie, bo nie ma człowieka, który nie zgrzeszył, więc rozniewawszy się na nich, poddasz ich pod moc wroga, który ich pojmie i zaprowadzi w niewolę do dalekiej, czy bliskiej ziemi; **37.** jednak się opamiętają w swoim sercu, w owej ziemi, do której zostali zaprowadzeni w niewolę, i nawróciwszy się, będą się modlić w ziemi swojej niewoli, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, źle uczyniliśmy, byliśmy niegodziwymi; **38.** oraz nawrócą się do Ciebie z całego swojego serca i z całej swej duszy w ziemi swojej niewoli, do której zostali zaprowadzeni; a będą się modlić w kierunku swojej ziemi, którą dałeś ich przodkom; miasta, które wybrałeś oraz do Domu, który zbudowałem Twemu Imieniu; **39.** wysłuchaj z niebios, z miejsca Twojego zamieszkania, ich modlitwę oraz ich prośbę; wykonaj to, co jest właściwe, i odpuść Twojemu ludowi, który Ci zgrzeszył. **40.** A teraz, Boże, proszę, niech Twoje oczy będą otwarte i Twoje uszy uważne na modlitwę z tego miejsca. **41.** Więc teraz wyrusz, WIEKUISTY, Boże, na Twój odpoczynek, Ty i Skrzynia Twojej mocy. Twoi kapłani, WIEKUISTY, Boże, niech noszą na sobie zbawienie, a Twoi święci niech się radują dobrym zrozumieniem. **42.** WIEKUISTY, Boże! Nie odwracaj oblicza Twojego pomazańca; pamiętaj o miłosierdziu względem Dawida, Twojego sługi.

Rozdział 7

1. A gdy Salomon dokończył modlitwę, wtedy zstąpił z nieba ogień i pochłoniął ofiary całopalenia, a Dom napęłniła chwała WIEKUISTEGO. **2.** Więc kapłani nie mogli wejść do Domu WIEKUISTEGO, bowiem chwała WIEKUISTEGO napęłniła Dom WIEKUISTEGO. **3.** Zaś wszyscy potomkowie Izraela, widząc, jak na Dom zstępował ogień i chwała WIEKUISTEGO, upadli swą twarzą na ziemię, na posadzkę, i kłaniając się, chwalili WIEKUISTEGO, że jest dobry, że na wieki trwa Jego miłosierdzie. **4.** A król oraz cały lud składali ofiary przed WIEKUISTYM. **5.** Zatem gdy otwierali Dom Boga, król Salomon zabił na ofiary dwadzieścia dwa tysiące byków i sto dwadzieścia tysięcy owiec król oraz cały lud. **6.** A kapłani stali w swych rzędach. Także Lewici z instrumentami, które wyprodukował król Dawid do chwaleń WIEKUISTEGO; do pieśni WIEKUISTEMU, że na wieki trwa Jego miłosierdzie; czyli pieśni Dawida, które im podał. Naprzeciwko nich, trąbili kapłani, a wszyscy Israelici niezachwianie stali. **7.** Nadto Salomon oddzielił wewnątrz dziedzińca, które było przed Domem WIEKUISTEGO, gdyż tam ofiarował całopalenia oraz łój ofiar dziękczynnych; bowiem na miedzianym ołtarzu, który zrobił Salomon, nie mogły się pomieścić całopalenia, ofiary z pokarmów oraz tłuszcz. **8.** I Salomon obchodził owego czasu uroczyste święto przez siedem dni, a z nim cały Israel, bardzo wielkie zgromadzenie, od wejścia do Chamath aż do potoku Micraimu. **9.** Potem, ósmego dnia uczynili uroczyste zebranie; bowiem oddanie ołtarza obchodzili przez siedem dni i uroczyste święto przez siedem dni. **10.** A dwudziestego trzeciego dnia, siódmego miesiąca, rozpuścił lud do swych mieszkań; radosny i cieszący się w swoim sercu z dobrodziejstwa, które WIEKUISTY uczynił Dawidowi, Salomonowi oraz swojemu ludowi, Israelowi. **11.** Więc Salomon dokończył Dom WIEKUISTEGO oraz dom króla; i szczęśliwie wykonał wszystko, co

zaplanował w swym sercu, by uczynić w Domu WIEKUISTEGO i w swoim domu. **12.** Potem, w nocy, Salomon miał widzenie WIEKUISTEGO, który powiedział do niego: Wysłuchałem twoją modlitwę i wybrałem sobie to miejsce na dom ofiary. **13.** Jeżeli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; jeśli rozkażę szarańczy, aby wyżarła ziemię, czy też pošlę zarazę na Mój lud; **14.** a Mój lud, nad którym wzywano Mego Imienia się ukorzy, będzie się modlił oraz szukał Mojego oblicza, odwróciwszy się od złych dróg wtedy Ja, z niebios, wysłucham oraz odpuszczę ich grzech i uzdrowię ich ziemię. **15.** Także Moje oczy będą otwarte, a moje uszy uważne na modlitwę z tego miejsca. **16.** Teraz wybrałem i uświęciłem ten Dom, aby tu na wieki przebywało Moje Imię; tu będą Moje oczy i Moje serce przez wszystkie dni. **17.** A ty będziesz chodził przede Mną, jak chodził Dawid, twój ojciec, i będziesz robił wszystko, co ci przykazałem, strzegąc Moich ustaw i Moich sądów. **18.** Wtedy utwierdzę tron twojego królestwa, jak uczyniłem umowę z twoim ojcem Dawidem, mówiąc: Nie będzie wewnątrz odjęty mąż panujący nad Israelem. **19.** Zaś jeśli wy się odwrócicie, opuścicie Moje ustawy i Moje przykazania, które wam dałem, odejdziecie i będziecie służyli cudzym bogom oraz będziecie się im kłaniali; **20.** wtedy was wykorzenię z Mojej ziemi, którą im dałem; a ten Dom, który poświęciłem Memu Imieniu, odrzucę od Mojego oblicza oraz podam go na przypowieść, na drwinę, pomiędzy wszystkie narody. **21.** W tym Domu, który był sławny, wszystko będzie spustoszone; więc przechodzący powie: Dlaczego WIEKUISTY tak uczynił tej ziemi i temu Domowi? **22.** Wtedy odpowiedzą: Dlatego, że opuścili WIEKUISTEGO, Boga swych przodków, który ich wyprowadził z ziemi Micraim, a chwycili się cudzych bogów, im się kłaniali i im służyli; dlatego przyprowadził na nich to wszystko złe.

Rozdział 8

1. A po przejściu dwudziestu lat, w których Salomon budował Dom WIEKUISTEGO oraz swój dom, **2.** pobudował też miasta, które Churam zwrócił Salomonowi, i dał tam mieszkanie synom Israela. **3.** Potem Salomon ciągnął do Chamath Coby i ją wziął. **4.** Zbudował też Tadmor na puszczy oraz pobudował w Chamath wszystkie miasta, w których były składy. **5.** Nadto zbudował wyższe Beth-Choron i niższe Beth-Choron, miasta obronne z murami, bramami i zaporami. **6.** Także Baalath i wszystkie miasta, w których Salomon miał składy, wszystkie miasta dla wozów oraz miasta dla jezdnych. Wszystko cokolwiek zaplanował zbudować w Jeruszałaim, na Libanie oraz po całej ziemi swego panowania było według jego upodobania. **7.** Cały też lud, który pozostał z Chittejczyków, Emorejczyków, Peryzejczyków, Chiwitów i Jebusytów, którzy nie byli z Israela; **8.** tych z ich synów, co zostali po nich w owej ziemi; których nie wygubili synowie Israela, Salomon uczynił hołdownikami do tego dnia. **9.** Lecz z synów izraelskich, których Salomon nie uczynił sługami swoich robót, gdyż oni byli walecznymi mężami, jego przedniejszymi dowódcami, przełożonymi nad jego wozami i nad jezdnymi, **10.** z tych było dwustu pięćdziesięciu przedniejszych przełożonych, których miał król Salomon, aby panowali nad ludem. **11.** Zaś córkę faraona Salomon przeniósł z miasta Dawida do domu, który jej

zbudował; bowiem mówił: Nie będzie mieszkała moja żona w domu Dawida, króla Izraela, gdyż jest święty, bo weszła do niego Skrzynia WIEKUISTEGO. **12.** Zatem Salomon składał całopalenia WIEKUISTEMU na ofiarnicy WIEKUISTEGO, którą zbudował przed Przedsionkiem. **13.** Ofiarne zajęcie na każdy dzień, według rozkazu Mojżesza: W szabaty, w nowiu miesiąca oraz trzy razy w roku, podczas uroczystych świąt w święto Przaśników, w święto Tygodni i w święto Szałasów. **14.** Nadto według rozporządzenia swojego ojca Dawida, wyznaczył działy kapłanów w ich służbie i Lewitów w ich powinnościach, aby chwalili Boga oraz służyli przy kapłanach według zajęcia każdego dnia; także odźwiernych w ich działach przy każdej bramie; bowiem taki był rozkaz Dawida, męża Boga. **15.** Zatem nie odstąpili od królewskiego rozkazu o kapłanach oraz Lewitach, odnośnie wszystkich rzeczy i skarbów. **16.** Więc utwierdzono wszystkie prace Salomona, od owego dnia, w którym został założony dom WIEKUISTEGO aż do jego wykończenia; i został dokończony Dom WIEKUISTEGO. **17.** A Salomon pojechał do Ecjon–Geber i do Elath, nad brzegiem morskim w ziemi Edomu. **18.** Zaś Churam posłał mu przez rękę swoich sług okręty oraz znającą morze służbę, która pojechała ze sługami Salomona do Ofir; wzięli stamtąd czterysta pięćdziesiąt talentów złota i przynieśli do króla Salomona.

Rozdział 9

1. Wtedy, słysząc o sławie Salomona, z bardzo wielkim bogactwem z wielbłędami niosącymi wonne rzeczy, wiele złota i drogiego kamienia, przyjechała do Jeruszałaim królowa Szeby, aby doświadczyć Salomona w trudnych kwestiach. A gdy przyszła do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w swoim sercu. **2.** Zaś Salomon jej odpowiedział na wszystkie jej słowa; przed Salomonem nie było nic ukrytego, na co by jej nie odpowiedział. **3.** Dlatego królowa Szeby widząc mądrość Salomona; Dom, który zbudował; **4.** także potrawy jego stołu, siedziby jego sług; funkcje tych, co służyli i ich szaty; jego podczaszych i ich szaty; górną komnatę, którą wchodził do Domu WIEKUISTEGO nie mogła wyjść z podziwu. **5.** Więc powiedziała do króla: Prawdziwa to mowa, którą słyszałam w mojej ziemi o twoich sprawach oraz o twojej mądrości. **6.** Ale nie wierzyłam tym słowom, aż przyjechałam i oglądałam swoimi oczyma; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiej twojej mądrości; przez to powiększyłeś sławę, o której słyszałam. **7.** Szczęśliwi twoi mężowie i szczęśliwi ci twoi słudzy, którzy zawsze przed tobą stoją i słuchają twojej mądrości. **8.** Niech będzie wysławiony WIEKUISTY, twój Bóg, który cię sobie upodobał, aby przed WIEKUISTYM, twoim Bogiem, posadzić cię na Swym tronie za króla. Twój Bóg umiłował Izraela i aby go umocnić na wieki, ustanowił cię królem nad nimi, byś czynił sąd i sprawiedliwość. **9.** I dała królowi sto dwadzieścia talentów złota, bardzo wiele wonnych rzeczy i drogiego kamienia; nigdy nie położono takich wonnych rzeczy, jakie dała królowa Szeby królowi Salomonowi. **10.** Nadto słudzy Churama i słudzy Salomona, co przywieźli złoto z Ofiru, przywieźli i drzewo almugowe oraz drogie kamienie. **11.** Zaś z owego drzewa almugowego król zrobił trakt do Domu WIEKUISTEGO i do domu króla oraz harfy i lutnie dla śpiewaków; nigdy przedtem takich nie

widziano w ziemi judzkiej. **12.** Król Salomon dał także królowej Szeby przedmioty pożądania, które chciała i o które prosiła; a sam sobie zachował to, co przyniosła dla króla. Potem się wróciła i odjechała do swej ziemi; ona i jej słudzy. **13.** A waga złota, które przychodziło do Salomona w każdym roku, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów złota. **14.** Oprócz tego, co przynosili ludzie kupujący oraz handlarze. Także wszyscy królowie arabscy oraz książęta owej ziemi przywozili Salomonowi złoto i srebro. **15.** Dlatego król Salomon zrobił dwieście tarcz z kutego złota; sześćset szekli kutego złota wychodziło na każdą tarczę. **16.** Nadto trzysta puklerzy z kutego złota; trzysta złotych szekli wychodziło na każdy puklerz; i król je złożył w domu Lasu Libańskiego. **17.** Król zrobił także wielki tron ze słoniowej kości oraz powłókł go szczerym złotem. **18.** A przy tronie było sześć stopni; zaś podnózek był ze złota i został przymocowany do tronu; także poręcze z obu stron, gdzie było miejsce siedzenia; a przy poręczach stały dwa lwy. **19.** Nadto dwanaście lwów stało z obu stron na sześciu stopniach; nic takiego nie zrobiono w żadnym królestwie. **20.** Wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon, były złote, i cały sprzęt w domu Lasu Libańskiego był ze szczerego złota; nie było nic ze srebra, gdyż za dni Salomona nie miało ono żadnej wartości. **21.** Gdyż po morzu jeździły królewskie okręty ze sługami Churama i raz na trzy lata okręty wracały z morza, przynosząc złoto, srebro, kości słoniowe, małpy i pawie. **22.** A król Salomon urósł nad wszystkich ziemskich królów w bogactwie i mądrości. **23.** Dlatego wszyscy ziemscy królowie pragnęli widzieć Salomona, aby słuchać jego mądrości, którą Bóg dał w jego serce. **24.** Oni też przynosili, każdy swój upominek, i to w każdy rok: Srebrne naczynia, złote naczynia, szaty, zbroje i wonne rzeczy, konie i muły. **25.** Więc Salomon miał cztery tysiące zagród koni i wozów oraz dwanaście tysięcy jezdnych, których rozmieścił w miastach wozów oraz przy sobie, w Jeruzalaim. **26.** I panował nad wszystkimi królami, od rzeki do ziemi Pelisztinów, i aż do granicy Micraimu. **27.** I król złożył w Jeruzalaim srebra jak kamienia, a cedrów złożył jak drzew figowych, których na polu jest bardzo wiele. **28.** Konie przyprowadzano Salomonowi z Micraim oraz ze wszystkich ziem. **29.** A resztę spraw Salomona, tych pierwszych i ostatnich, zapisano w księdze proroka Natana, w proroctwie Achiji Szylonity oraz w widzeniach Jeddy widzącego, który prorokował przeciwko Jerobeamowi, synowi Nebata. **30.** Salomon królował czterdzieści lat w Jeruzalaim nad całym Israelem. **31.** Potem Salomon zasnął jak jego przodkowie, i pochowano go w mieście Dawida, jego ojca, a zamiast niego królował jego syn Rehabeam.

Rozdział 10

1. Zatem Rehabeam pojechał do Szechem; bo w Szechem zebrał się cały Israel, aby go ustanowić królem. **2.** A kiedy to usłyszał Jerobeam, syn Nebata, który był w Micraim, gdzie uciekł przed królem Salomonem Jerobeam powrócił z Micraim; **3.** bowiem posłali i go wezwali. Więc przyszedł Jerobeam oraz cały Israel i powiedzieli do Rehabeama, mówiąc: **4.** Twój ojciec nas ciężko ucisnął; ale teraz, ulżyj ciężkiej pracy u twojego ojca oraz ciężkiemu uciskowi, który na nas włożył, a będziemy ci służyć. **5.** A on im powiedział:

Po trzech dniach do mnie powróćcie. Więc lud odszedł. **6.** Zaś król Rehabeam wszedł w radę ze starszymi, którzy stawali przed jego ojcem Salomonem, za jego życia, mówiąc: Co wy radzicie? Jaką przynieść odpowiedź temu ludowi? **7.** Zaś oni mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeśli dziś będziesz uległy temu ludowi, będziesz im przychylny i będziesz do nich mówił łagodne słowa – przez wszystkie dni zostaną twymi sługami. **8.** Ale porzucił radę starszych, którą mu podali oraz wszedł w radę z młodzieńcami, co z nim rośli i przed nim stawali. **9.** Także do nich powiedział: Cóż wy radzicie, byśmy powtórnie przychodząc, odpowiedzieli temu ludowi, co do mnie powiedział, mówiąc: Ulżyj z powodu ucisku, który twój ojciec na nas włożył? **10.** Wtedy owi młodzieńcy, co z nim urosli, odpowiedzieli mu, mówiąc: Tak powiesz temu ludowi, który do ciebie rzekł, mówiąc: Twój ojciec ciężko nas ucisnął, ale ty, z tego powodu, nam ulżyj. Tak do nich powiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mojego ojca. **11.** Dlatego mój ojciec kładł na was ciężki ucisk, a ja dodam do waszego ucisku; mój ojciec karał was biczami, a ja biczami z kolcami. **12.** Zatem trzeciego dnia, jak król rozkazał, przyszedł Jerobeam wraz z całym ludem do Rehabeama, mówiąc: Wróćcie do mnie trzeciego dnia. **13.** A król surowo im odpowiedział, gdyż król Rehabeama odrzucił radę starszych. **14.** Ale do nich przemówił według rady młodzieńców, mówiąc: Obciążono was ciężkim uciskiem, lecz ja dodam do niego; mój ojciec karał was biczami, a ja biczami z kolcami. **15.** Zatem król nie zajął strony ludu; bo przyczyna pochodziła od Boga, aby WIEKUISTY uczynił zadość Swojemu słowu, które przez Achiję Szylonitę powiedział do Jerobeama, syn Nebata. **16.** Z całego Izraela, którego król nie usłuchał, lud odpowiedział królowi, mówiąc: Jakiego rodzaju mamy dział w Dawidzie? Bez dziedzictwa w synu Iszaja? Każdy do swych namiotów, Izraelu! Dawidzie, teraz oglądaj swój dom! I wszyscy Izraelczycy rozeszli się do swoich namiotów. **17.** Więc Rehabeam panował tylko nad synami izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Judy. **18.** Król Rehabeam posłał Hadorama, który był poborcą, lecz synowie izraelscy go ukamienowali, tak, że umarł; dlatego król Rehabeam szybko wsiadł na wóz i uciekł do Jerozolim. **19.** A Izraelczycy odeszli od domu Dawida, aż do tego dnia.

Rozdział 11

1. Zatem Rehabeam przybył do Jerozolim, zebrał dom Judy i Benjamina sto osiemdziesiąt tysięcy wybranych do boju, aby walczyli z Izraelem oraz żeby królestwo powróciło do Rehabeama. **2.** Więc miało miejsce słowo WIEKUISTEGO do Szemaji, Bożego męża, mówiąc: **3.** Powiedz do Rehabeama, syna Salomona, króla Judy oraz do całego Izraela w Judzie i pokoleniu Benjamina, mówiąc: **4.** Tak mówi WIEKUISTY: Nie wychodźcie, ani nie walczcie z waszymi braćmi; wróćcie, każdy do swego domu; bowiem ta rzecz się stała ode Mnie. I usłuchali słowa WIEKUISTEGO oraz wrócili, nie ciągnąc przeciwko Jerobeamowi. **5.** Zatem Rehabeam mieszkał w Jerozolim i pobrał miasta obronne w Judzie. **6.** Zbudował Betlechem, Etam i Tekoa; **7.** Beth–Cur, Socho i Adullam; **8.** Gath, Maresza i Zyf; **9.** Adoraim, Lachisz i Azeka; **10.** Coreah, Ajalon i Hebron, które były w Judzie, a w Benjaminie miasta

obronne. **11.** A kiedy wzmocnił owe twierdze, ustanowił w nich władców oraz wybudował spichlerze dla zboża, oliwy i wina. **12.** W każdym mieście tarcze i włócznie, które stały się liczne i były wielkim wsparciem; tak panował nad Judą i Benjaminem. **13.** Także kapłani i Lewici, co byli w całym Israelu, zebrali się do niego ze wszystkich swoich granic. **14.** Gdyż Lewici opuścili swoje przedmieścia i swoje posiadłości oraz szli do Judy, i do Jerszalaime; ponieważ Jerobeam i jego synowie ich wyrzucili, aby nie sprawowali czynności kapłańskich WIEKUISTEMU; **15.** i ustanowił sobie kapłanów na wyżynach, dla kosmaczy i cielców, które wykonał. **16.** A za Lewitami przyszli do Jerszalaime ci, ze wszystkich pokoleń israelskich, którzy oddali swe serca na szukanie WIEKUISTEGO, Boga Israela, aby złożyć ofiary WIEKUISTEMU, Bogu swych przodków. **17.** Więc przez trzy lata umocnili królestwo Judy i utwierdzili Rehabeama, syna Salomona; bowiem przez trzy lata chodzili drogą Dawida i Salomona. **18.** Potem Rehabeam pojął sobie za żonę Machalatę córkę Jerimota, syna Dawida, oraz Abichailę, córkę Eliaba, syna Iszaja, **19.** która urodziła mu synów: Jeusza, Szemariasza i Zahama. **20.** A po niej pojął Maachę, córkę Absaloma, która mu urodziła Abiję, Attaja, Zizę i Szelomithę. **21.** A Rehabeam miłował Maachę, córkę Absaloma, nad wszystkie swoje żony oraz nad nałożnice. Bowiem pojął osiemnaście żon i sześćdziesiąt nałożnic oraz spłodził dwudziestu ośmiu synów i sześćdziesiąt córek. **22.** I Rehabeam ustanowił za władcę Abiję, syna Maachy, oraz za dowódcę wojska pomiędzy jego braćmi; gdyż uczyni go królem. **23.** Nadto roztropnie postępując, rozmieścił wszystkich swych synów po wszystkich krainach Judy i Binjamina, po wszystkich miastach obronnych; dał im dostatek żywności oraz wyprosił wiele żon.

Rozdział 12

1. A kiedy Rehabeam utwierdził swoje królestwo i je wzmocnił, porzucił Prawo WIEKUISTEGO, a z nim cały Israel. **2.** Zaś piątego roku panowania Rehabeama stało się, że Szyszak, król Micraimu, wyciągnął przeciw Jerszalaime; gdyż zgrzeszyli przeciw WIEKUISTEMU. **3.** Wyciągnął z tysiąc dwustoma wozami, z sześćdziesięciu tysiącami jezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Micraim Libijczyków, Sukkijczyków i Kuszytów. **4.** I zdobył miasta obronne, które były w Judzie oraz przyciągnął pod Jerszalaime. **5.** Wtedy, przed Szyszakiem, przyszedł do Rehabeama oraz do władców judzkich, którzy się zebrali w Jerszalaime prorok Semeja, i do nich powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Wy Mnie opuściliście, więc i Ja was zostawiłem w ręce Szyszaka. **6.** Zatem władcy israelscy i król uniżyli się oraz mówili: WIEKUISTY jest sprawiedliwy. **7.** A kiedy WIEKUISTY zobaczył, że się uniżyli, do Szemaji stało się słowo WIEKUISTEGO, mówiąc: Uniżyli się, zatem ich nie wytracę, ale wkrótce dam im ratunek; przez ręce Szyszaka nie wyleje się Moja zapalczywość przeciwko Jerszalaime. **8.** Jednak będą jego sługami, aby się dowiedzieli, czy służyć Mnie, czy też służyć królestwom ziemskim. **9.** A Szyszak, król Micraimu, przyciągnął przeciw Jerszalaime i pobrał skarby Domu WIEKUISTEGO, i skarby domu królewskiego wszystko to pobrał; wziął także złote tarcze, które wykonał Salomon. **10.** Więc zamiast nich król Rehabeam sprawił miedziane tarcze i powierzył je w udziale przełożonym

piechoty, którzy strzegli drzwi domu królewskiego. **11.** A gdy król wchodził do Domu WIEKUISTEGO, wtedy przychodziła piechota i je brali; potem szybko je odnosili do ich pomieszczenia. **12.** A ponieważ się uniżył, odwrócił się od niego gniew WIEKUISTEGO i nie wytracił go do końca; bowiem w Judzie miały miejsce jeszcze cenne sprawy. **13.** Zatem król Rehabeam wzmocnił się w Jerozolimie i panował. A Rehabeam kiedy zaczął królować miał czterdzieści jeden lat, a panował siedemnaście lat w Jerozolimie, mieście, które WIEKUISTY wybrał ze wszystkich pokoleń izraelskich, aby tam przebywało Jego Imię. Zaś imię jego matki to Naama, Ammonitka. **14.** Lecz czynił złe; bowiem nie przygotował swojego serca, by szukać WIEKUISTEGO. **15.** A sprawy Rehabeama, te pierwsze i dalsze, zapisane są w księdze proroka Szemaj, i Ido, widzącego; gdzie umieszczono spis rodowy, także wojny, prowadzone we wszystkie dni między Rehabeamem, a Jerobeame. **16.** I Rehabeam zasnął z swoimi przodkami, i został pochowany w mieście Dawida. Zaś zamiast niego królował jego syn Abija.

Rozdział 13

1. Od osiemnastego roku panowania króla Jerobeama, nad Judą królował Abija. **2.** A królował trzy lata w Jerozolimie. Zaś imię jego matki to Mikaja, córka Urjela z Gibei. I była wojna między Abiją, i między Jerobeame. **3.** Abija zawiązał walkę wojskiem z bardzo walecznych ludzi czterystu tysiącami wypróbowanych mężów; Jerobeam także przygotował przeciwko niemu walkę, mając osiemset tysięcy wypróbowanych, bardzo walecznych mężów. **4.** Zatem Abija stanął na górze Cemaraim, która leży wśród gór Efraima, i powiedział: Słuchajcie mnie, Jerobeame i cały Izraelu! **5.** Czy wy nie wiecie, że WIEKUISTY, Bóg Izraela, dał Dawidowi na wieki panowanie nad Izraelem; na podstawie trwałego przymierza jemu oraz jego potomkom? **6.** Lecz powstał Jerobeam, syn Nabata, sługi Salomona, syna Dawida, i zbuntował się przeciwko swojemu panu. **7.** Więc skupili się wokół niego lekkomyślni synowie, nikczemni ludzie oraz wzmocnili się przeciwko Rehabeamowi, synowi Salomona; zaś Rehabeam będąc dzieckiem i wrażliwego serca, nie mógł nad nimi wziąć góry. **8.** Teraz wy zamierzacie się wzmocnić przeciwko królestwu WIEKUISTEGO, które jest w rękach synów Dawida. Wielka was liczba i macie z sobą złote cielce, które Jerobeam sporządził wam za bogów. **9.** Czyż nie porzuciliście kapłanów WIEKUISTEGO, synów Ahrona i Lewitów, a wyznaczyliście sobie kapłanów, jak ziemskie narody? Kto przychodzi z młodym cielcem oraz siedmioma baranami, aby zostały poświęcone jego ręce, staje się kapłanem tych, którzy nie są bogami. **10.** Ale my jesteśmy WIEKUISTEGO, naszego Boga, nie opuściliśmy Go; a kapłani, co służą WIEKUISTEMU, są synami Ahrona i Lewitami do publicznej służby. **11.** Ofiarowują WIEKUISTEMU całopalenia w każdy poranek i w każdy wieczór; kadzą wonnościami i wystawiają chleby na oczyszczonym stole. Także w każdy wieczór oporządkują złoty świecznik i jego lampy, by się paliły. Zatem my strzeżemy nakazu WIEKUISTEGO, naszego Boga a wy Go opuściliście. **12.** Dlatego oto z nami, na czele jest Bóg oraz Jego kapłani i głośnie trąby, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraela! Nie walczycie z WIEKUISTYM, Bogiem waszych przodków; bo się

wam nie powiedzie. **13.** Zaś Jerobeam zatoczył zasadzkę, aby ich dopaść z tyłu; więc byli na oczach Judy oraz zasadzka z tyłu. **14.** Wtedy Judejczycy ujrzeli, że bitwa z nimi jest z przodu i z tyłu; zatem wołali do Pana, a kapłani trąbili w trąby. **15.** Mężowie Judy wydali też okrzyk. A podczas okrzyku mężów judzkich stało się, że przed Abiją i Judą Bóg poraził Jerobeama oraz całego Izraela. **16.** Więc synowie israelscy uciekali przed Judą; ale Bóg podał ich w ich ręce. **17.** Wtedy Abija i jego lud porazili ich wielką rzezią, zatem padło pięćset tysięcy pobitych mężów, wybranych z Izraela. **18.** W tym czasie zostali poniżeni synowie israelscy, a wzmocnili się synowie judzcy; ponieważ polegali na WIEKUISTYM, Bogu swych przodków. **19.** A Abija gonił Jerobeama oraz zdobył jego miasta: Betel i jego córki, Jeszanę i jej córki oraz Efron i jego córki. **20.** Zaś Jerobeam nie mógł więcej utrzymać siły za dni Abiji, i WIEKUISTY go uderzył, więc umarł. **21.** A Abija się wzmocnił, pojął sobie czternaście żon i spłodził dwudziestu dwóch synów oraz szesnaście córek. **22.** Zaś inne sprawy Abiji, jego postępowanie i jego słowa, zapisane są w księdze proroka Ido.

Rozdział 14

1. A gdy Abija zasnął ze swymi przodkami i pochowano go w mieście Dawida, zamiast niego królował jego syn Asa. Za jego dni ziemia była w pokoju przez dziesięć lat. **2.** Zaś Asa czynił co jest słuszne i przyjemne w oczach WIEKUISTEGO, swego Boga; **3.** bo poburzył obce ołtarze i wyżyny, podruzgotał ich bałwany oraz wyrąbał ich gaje. **4.** Zaś Judzie nakazał, aby szukali WIEKUISTEGO, Boga swych przodków oraz zaprowadzali Prawo i jego przykazania. **5.** Zatem zniósł we wszystkich miastach judzkich wyżyny oraz słoneczne bałwany, więc za jego czasu królestwo żyło w pokoju. **6.** Nadto zbudował w Judzie obronne miasta, ponieważ ziemia żyła w pokoju oraz za owych lat nie powstała przeciwko niemu wojna, gdyż WIEKUISTY dał mu odpocznienie. **7.** Więc powiedział do Judy: Zbudujmy te miasta, otoczmy je murem, wieżami, bramami i zaporami, bo znów ziemia jest w naszej mocy; gdyż szukaliśmy WIEKUISTEGO, naszego Boga; szukaliśmy go, zatem sprawił nam zewsząd odpocznienie. Dlatego budowali oraz im się szczęściło. **8.** Asa miał wojsko noszące haki i włócznie – trzysta tysięcy z Judy; a z Binjamina, noszące tarcze oraz ciągnące łuk – dwieście osiemdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni. **9.** Lecz wyciągnął przeciwko nim Zerach, Kuszyta, mając milion wojska i trzysta wozów oraz przyciągnął do Mareszy. **10.** Zatem wyciągnął przeciw niemu także Asa i przygotowali wojska w dolinie Sefata przy Mareszy. **11.** Wtedy Asa zawołał do WIEKUISTEGO, swojego Boga, mówiąc: O WIEKUISTY! Nie potrzebujesz wielu, abys ratował tego, kto nie ma potęgi. Ratuj WIEKUISTY, nasz Boże, ponieważ polegamy na Tobie, i w Twe Imię idziemy przeciwko temu mnóstwu. Ty jesteś WIEKUISTY, nasz Bóg; nie powstrzymuj się przeciw śmiertelnym ludziom. **12.** A WIEKUISTY poraził Kuszytów przed Asą i przed Judą, zatem Kuszyci uciekli. **13.** Zaś Asa i lud, który był z nim, gonili ich do Gerar. Zatem Kuszyci zostali powaleni, nie mogąc zachować życia; bowiem zostali starci przed obliczem WIEKUISTEGO oraz przed Jego wojskiem. Także nabrali bardzo wiele łupów. **14.** Nadto zburzyli

wszystkie miasta wokoło Gerar; bo przypadł na nich strach WIEKUISTEGO, i splądrowali te wszystkie miasta, bo był w nich wielki łup. **15.** Także zburzyli obory trzód, zajęli bardzo wiele owiec i wielbłądów, po czym wrócili do Jeruzalaim.

Rozdział 15

1. Wtedy do Azarii, syna Odeda, przyszedł Duch Boga. **2.** Więc wyszedł naprzeciw Asy i mu powiedział: Słuchajcie mię, Aso i cały Judo, i Benjaminie! Pan był z wami, dopóki byliście z Nim; i jeżeli Go będziecie szukać znajdziecie go; ale jeśli go opuścicie opuści was. **3.** Wiele dni Israel był bez prawdziwego Boga; bez kapłana, nauczyciela oraz bez Prawa. **4.** Jednak gdyby w swym utrapieniu nawrócili się do WIEKUISTEGO, Boga Israela, i Go szukali, dałby się im znaleźć. **5.** Lecz w terażniejszych czasach, niebezpiecznie jest wychodzić i wchodzić; bo panuje wielkie zamieszanie między wszystkimi obywatelami ziemi. **6.** Więc depcze naród po narodzie, a miasto po mieście, gdyż Bóg ich strwożył wszelkim uciskiem. **7.** Dlatego wy się wzmacniajcie i niech nie słabną wasze ręce; bo zapłata czeka za waszą pracę. **8.** A gdy Asa usłyszał te słowa i prorocstwo Odeda, proroka wzmocnił się oraz zniósł obrzydliwości z całej ziemi Judy i Benjamina; z miast, które wziął na górze Efraima, i odnowił ołtarz WIEKUISTEGO, który był przed Przedsionkiem WIEKUISTEGO. **9.** Potem zebrał całego Judę i Benjamina, oraz gości, co u nich byli z Efraima, Menaszy i Szymona. Gdyż bardzo wielu ich zbiegło do niego z Israela, widząc, że WIEKUISTY, jego Bóg, jest z nim. **10.** A trzeciego miesiąca, piętnastego roku panowania Asy, zgromadzili się w Jeruzalaim. **11.** I owego dnia składali WIEKUISTEMU ofiary z łupów, które przygnali siedemset byków i siedem tysięcy owiec. **12.** Także weszli w umowę, by szukać WIEKUISTEGO, Boga swych przodków, ze całego swego serca i z całego swego umysłu. **13.** A ktokolwiek by nie szukał WIEKUISTEGO, Boga Israela, aby został zabity, od najmniejszego do największego, od męża do niewiast. **14.** I przysięgli WIEKUISTEMU wielkim głosem, z krzykiem, trąbami i z szofarami. **15.** A cały lud judzki weselił się z tej przysięgi, bowiem przysięgali z całego swego serca, i ze wszelkim uznaniem Go szukali. Więc dał im się znaleźć oraz WIEKUISTY zewsząd dał im odpocznienie. **16.** Nadto król Asa oddzielił od państwa i Maachę, swoją matkę; dlatego, że w gaju zrobiła brzydkiego bałwana; więc Asa podciął jej bałwana, pokruszył go, i spalił przy potoku Cedron. **17.** I choć w Israelu nie zostały zniesione wyżyny, jednak serce Asy było doskonałe po wszystkie jego dni. **18.** Wniósł też do Domu Boga to, co poświęcił jego ojciec oraz co sam poświęcił srebro, złoto oraz naczynia. **19.** A wojny nie było aż do trzydziestego piątego roku panowania Asy.

Rozdział 16

1. Trzydziestego szóstego roku panowania Asy, wyciągnął przeciwko Judzie Baesza, król israelski oraz zbudował Ramach, by nie dopuścić wychodzić i przechodzić do Asy, króla Judy. **2.** Zatem Asa wziął ze skarbów Domu WIEKUISTEGO i domu królewskiego srebro i złoto oraz posłał do Benhadada, króla Aramu, który mieszkał w Damaszku, mówiąc: **3.** Jest przymierze między mną i między tobą, oraz między

moim ojcem i między twoim ojcem; oto posyłam srebro i złoto. Idź, złam twoje przymierze z izraelskim królem Baeszą, aby ode mnie odciągnął. **4.** A Benhadad usłuchał króla Asę, posłał przeciwko miastom izraelskim dowódców z wojskami, które miał, i zburzył Ijon, Dan i Abel Maim oraz wszystkie, naftalimskie miasta składów. **5.** Gdy to usłyszał Baesza, przestał budować Ramath oraz zakończył swoje prace. **6.** Wtedy król Asa wziął cały lud Judy, zabrali z Ramath kamienie i drzewo, z którego budował Baesza, i zbudowali z niego Gebę i Micpę. **7.** Owego czasu do Asy, króla Judy, przyszedł Chanani, widzący, oraz do niego mówił: Oparłeś się na królu Aramu – a nie oparłeś się na WIEKUISTYM, twoim Bogu, i dlatego wojsko króla Aramu wymknęło się z twojej ręki. **8.** Czyż Kuszyci i Libijczycy nie mieli bardzo wielkich wojsk z wozami, i jeźdźnymi w wielkiej sile? Lecz gdy polegałeś na WIEKUISTYM, podał je w twoją rękę. **9.** Bowiem oczy WIEKUISTEGO przepatrują całą ziemię, aby wzmacniać tak długo, jak są z Nim doskonałym sercem. Głupio to uczyniłeś; dlatego od tego czasu powstaną przeciwko tobie wojny. **10.** Wtedy Asa rozgniewał się na widzącego i dał go do więzienia, bowiem przez niego wpadł w wściekłość. Owego czasu Asa uciskał niektórych z ludu. **11.** A oto sprawy Asy, te pierwsze i ostatnie, zapisane są w Księgach Królów Judy i Izraela. **12.** Zaś trzydziestego dziewiątego roku swojego panowania Asa zaniemógł na swoje nogi, bardzo ciężką chorobą; a jednak w swojej chorobie nie szukał WIEKUISTEGO, ale lekarzy. **13.** I Asa zasnął ze swymi przodkami, a umarł czterdziestego pierwszego roku swojego panowania. **14.** Więc pochowano go w jego grobie, który sobie kupił w mieście Dawida. Położono go na łożu, które napelniono wonnościami i różnymi maściami aptekarskiej roboty. Podczas pogrzebu palili mu także bardzo wielki ogień.

Rozdział 17

1. Więc zamiast niego panował Jozafat, jego syn, i wzmocnił się przeciw Israelowi. **2.** Zatem powierzył żołnierzom wszystkie judzkie miasta obronne; zwierzchnikom powierzył ziemię judzką, a także miasta efraimskie, które zabrał jego ojciec Asa. **3.** A WIEKUISTY był z Jozafatem, bo chodził pierwszymi drogami Dawida, swojego przodka; nie szukał Baalów, **4.** lecz szukał Boga swojego ojca i chodził w Jego przykazaniach, a nie według uczynków Izraela. **5.** Zatem WIEKUISTY utwierdził królestwo w jego ręce. Cały lud judzki dawał też dary Jozafatowi, więc miał bogactwa i bardzo wielką sławę. **6.** A gdy wzniósł serce na drogach WIEKUISTEGO, tym więcej znosił w Judzie wyżyny i bałwochwalcze gaje. **7.** Potem, trzeciego roku swojego panowania, posłał swych władców: Ben-Chaila, Obadjasza, Zacharjasza, Nathaneela i Mikajahu, aby uczyli w judzkich miastach. **8.** A przy nich Lewitów: Szemaję, Nathanję, Zebadjasza, Asahela, Szemiramota, Jonatana, Adoniję, Tobję, Tob Adoniasza Lewitów; zaś z nimi Eliszamę i Jorama kapłanów, **9.** którzy uczyli w Judzie, mając z sobą Księgi Prawa WIEKUISTEGO; więc nauczali lud, obchodząc wszystkie judzkie miasta. **10.** Dlatego na wszystkie królestwa ziemi, które były wokół Judy, przyszedł strach WIEKUISTEGO i nie walczyli przeciw Jozafatowi. **11.** Nawet i Pelisztini przynosili Jozafatowi dary oraz pieniężną daninę. Także Arabowie przygnali mu drobne bydło

siedem tysięcy siedemset baranów i siedem tysięcy siedemset kozłów. **12.** Zatem Joszafat prowadził życie, podczas gdy bardzo rósł, i w Judzie pobrał zamki oraz miasta składy. **13.** Nadto kontynuował wiele prac wewnątrz miastach judzkich, a w Jerozolimie miał walecznych, silnych, wojskowych mężów. **14.** A ci byli nadzorcami, według domów ich ojców z Judy, dowódcy nad tysiącami: dowódca Adna, a z nim trzysta tysięcy sprawnych mężów. **15.** Oprócz niego dowódca Jehochanan, a z nim dwieście osiemdziesiąt tysięcy. **16.** I oprócz niego Amazjasz, syn Zichry, który się dobrowolnie oddał WIEKUITEMU, a z nim dwieście tysięcy silnych mężów. **17.** Nadto z synów Benjamina, sprawny mąż Eliada, a z nim dwieście tysięcy zbrojnego ludu z łukami i tarczami. **18.** A oprócz niego Jehozabad, a z nim sto osiemdziesiąt tysięcy wyruszających do boju. **19.** Ci służyli królowi, oprócz tych, którymi król osadził miasta obronne na całej ziemi judzkiej.

Rozdział 18

1. Jozafat miał bardzo wiele bogactw i sławy oraz spowinowacił się z Ahabem. **2.** Więc przyjechał po kilku latach do Ahaba, do Szomronu; a Ahab nabił dla niego oraz dla ludu, który z nim był, wiele owiec i byków, oraz go namawiał, aby ciągnął do Ramot Gilead. **3.** I Ahab, król izraelski, powiedział do Jozafata, króla judzkiego: Pociągnij ze mną do Ramot Gilead. A on mu odpowiedział: Jak ja podobnie ty, a jak twój lud mój lud; będziemy z tobą na wojnie. **4.** Nadto Jozafat powiedział do izraelskiego króla: Proszę, zapytaj się dzisiaj o wypowiedź WIEKUISTEGO. **5.** Więc król izraelski zebrał proroków czterystu mężów, i do nich powiedział: Mam ciągnąć na wojnę do Ramot Gilead, lub się powstrzymać? Zatem odpowiedzieli: Ciągnij; bo Bóg odda je w ręce króla. **6.** Ale Jozafat powiedział: Nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka WIEKUISTEGO, żebyśmy się i jego pytali? **7.** Więc król izraelski powiedział do Jozafata: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego moglibyśmy się radzić WIEKUISTEGO, lecz ja go nienawidzę; bowiem nie prorokuje mi dobre, ale zawsze złe; to Micha, syn Imlego. Lecz Jozafat powiedział: Niech król tak nie mówi. **8.** Wtedy król izraelski zawołał pewnego urzędnika i powiedział: Przyprowadź tu szybko Michę, syna Imlego. **9.** A król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w szaty królewskie siedzieli, każdy na swoim tronie; a siedzieli na placu, przy wrotach bramy Szomronu, zaś wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. **10.** Natomiast Cydkjasz, syn Kenaana, sprawił sobie żelazne rogi, i powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Tymi będziesz bódł Aramejczyków, aż ich wyniszczysz. **11.** Także wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Gilead, a będzie ci się szczęściło; bowiem WIEKUISTY wyda je w ręce króla. **12.** Wtedy posłał, co chodził, aby przywołać Michę, powiedział do niego, mówiąc: Oto słowa proroków jak jednymi ustami są dobre w odniesieniu do króla; proszę, niech twoje słowo będzie jak jednego z nich, zatem mów dobre rzeczy. **13.** A Micha powiedział: Żyje WIEKUISTY, i co mi rozkaże mój Bóg, to będę mówił. **14.** Zaś kiedy przyszedł do króla, król do niego powiedział: Michajo! Mamy ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Gilead, czy się powstrzymać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, poszczęści się wam, będą wydani w wasze ręce. **15.** Więc król do niego

powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, byś mi nie mówił nic, tylko prawdę w Imieniu WIEKUISTEGO? **16.** Zatem powiedział: Widziałem cały lud israelski rozproszony po górach jak owce, które nie mają pasterza; a WIEKUISTY powiedział: Oni nie mają Pana; niech każdy wróci w pokoju do swego domu. **17.** Zaś król israelski powiedział do Jozafata: Czy ci nie powiedziałem, że pewnie nic dobrego nie będzie mi prorokował, ale złe? **18.** Lecz powiedział: Zatem słuchajcie słowa WIEKUISTEGO: Widziałem WIEKUISTEGO siedzącego na Jego tronie, i całe niebiańskie zastępy stojące po Jego prawicy i lewicy. **19.** I WIEKUISTY powiedział: Kto namówi Ahaba, króla Izraela, aby siedł i poległ w Ramot Gilead? A kiedy jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, **20.** wystąpił anioł, stanął przed WIEKUISTYM i powiedział: Ja go namówię. A WIEKUISTY go zapytał: Jak? **21.** Więc rzekł: Wyjdę i będę podstępny duchem w ustach wszystkich jego proroków. Zatem powiedział: Namówisz i pewnie osiągniesz. Idź i tak uczyn. **22.** Dlatego teraz, oto WIEKUISTY odpłacił podstępny duchem w ustach tych twoich proroków, gdyż WIEKUISTY wypowiedział przeciwko tobie niedolę. **23.** Wtedy podszedł Cydkjasz, syn Kenaana, i uderzył Michę w policzek, mówiąc: A którą drogą odszedł ode mnie anioł WIEKUISTEGO, by z tobą mówić? **24.** A Micha odpowiedział: Oto ty, zobaczysz to tego dnia, kiedy będziesz uciekał z komnaty do komnaty, by się skryć. **25.** Zaś król israelski rzekł: Zabierzcie Michę i zaprowadźcie go do Amona, miejskiego zarządcy oraz do królewskiego syna Joasza. **26.** I im powiedzcie: Tak mówi król: Wsadźcie go do więzienia i dawajcie mu jeść chleb utrapienia oraz wodę ucisku, aż wrócę w pokoju. **27.** Ale Micha odpowiedział: Jeśli wrócisz w pokoju, wtedy WIEKUISTY przeze mnie nie mówił. Nadto rzekł: Słuchajcie tego wszyscy ludzie. **28.** Zatem król israelski i Jozafat, król Judzki, pociągnęli do Ramot Gilead. **29.** I król israelski powiedział do Jozafata: Przebiorę się i pójdę do bitwy; ale ty ubierzesz się w swoje szaty. Więc król israelski się przebrał i poszli do bitwy. **30.** Zaś król aramejski rozkazał dowódcom nad jego wozami, mówiąc: Nie walczcie z małym, ani z wielkim, tylko z samym israelskim królem. **31.** A gdy dowódcy nad wozami, ujrzeni Jozafata, powiedzieli: To jest król israelski. I zwrócili się przeciw niemu, aby z nim walczyć; ale Jozafat zawołał, a WIEKUISTY go wyratował; Bóg ich odwrócił od niego. **32.** Bowiem dowódcy wozów zobaczyli, że nie jest królem Izraela i odwrócili się od niego. **33.** Lecz pewien mąż strzelił w prostocie z łuku i postrzelił israelskiego króla, w środek łączenia między pancerzem; zaś on powiedział swemu woźnicy: Nawróć i wyprowadź mnie z wojska; bo jestem ranny. **34.** Lecz tego dnia bitwa się wzmogła, a król israelski stał do wieczora na wozie przeciwko Aramejczykom; i umarł, gdy zachodziło słońce.

Rozdział 19

1. A gdy Jozafat, król Judy, wracał w zdrowiu do swego domu, do Jeruszałaim, **2.** wyszedł w jego kierunku Jehu, syn Chananiego, widzący, i powiedział do króla Jozafata: Czy miałeś pomagać niegodziwemu; a tych, co nienawidzą WIEKUISTEGO, miłować? Dlatego nad ciebie wyszedł gniew sprzed oblicza WIEKUISTEGO. **3.** Jednak znalazły się w tobie słuszne sprawy, bo powycinałeś z ziemi

kultowe gaje oraz ugruntowałeś swoje serce, by szukać Boga. **4.** Zaś Jozafat pomieszkał w Jeruzalaim i znów wyjechał, po czym objechał lud od Beer–Szeby do góry Efraima oraz nawrócił ich do WIEKUISTEGO, Boga swych przodków. **5.** I ustanowił na ziemi sędziów we wszystkich obronnych miastach judzkich, w każdym mieście. **6.** Wtedy powiedział do sędziów: Uważajcie, co wy czynicie; bo nie ludzki sąd sprawujecie, ale WIEKUISTEGO, który jest z wami przy sądowej sprawie. **7.** Dlatego niech przy was będzie bojaźń WIEKUISTEGO; pilnujcie tego i tak róbcie; bowiem u WIEKUISTEGO, naszego Boga, nie ma nieprawości i względu na osoby, ani nie przyjmuje darów. **8.** Jozafat ustanowił także w Jeruzalaim niektórych z Lewitów, kapłanów oraz z przedniejszych domów ojcowskich w Israelu, w celu sądu WIEKUISTEGO w sporach tych, co powrócili do Jeruzalaim. **9.** I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w bojaźni WIEKUISTEGO; wiernie i doskonałym sercem. **10.** A przy wszystkich sporach, co przed was przyjdą od waszych braci, którzy mieszkają w swoich miastach, pomiędzy krwią a krwią, pomiędzy Prawem a przykazaniem, ustawami i sądami napominajcie ich, by nie grzeszyli przeciwko WIEKUISTEMU, aby nie przyszedł gniew, na was oraz na waszych braci. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie. **11.** A oto Amariasz, najwyższy kapłan, będzie między wami we wszystkich sprawach WIEKUISTEGO; a Zebadiasz, syn Iszmaela, władca w domu judzkim, we wszystkich sprawach królewskich. Także Lewici będą pomiędzy wami zwierzchnikami. Wzmacniajcie się i tak czyńcie, a WIEKUISTY będzie ze słusznym.

Rozdział 20

1. Potem się wydarzyło, że na wojnę przeciwko Jozafatowi przyciągnęli synowie Moabu oraz synowie Ammonu, a z nimi ci, co mieszkali z Ammonitami. **2.** Więc przyszli i powiedziano Jozafatowi, mówiąc: Zza morza oraz z Aramu przyciągnęło przeciwko tobie wielkie wojsko; oto są w Chaseson Tamar, tym En Gannim. **3.** Zatem Jozafat się wystraszył, zwrócił swoje oblicze, aby szukać WIEKUISTEGO, oraz zapowiedział post na terenie całego ludu Judy. **4.** Wtedy zgromadził się lud judzki, aby szukać WIEKUISTEGO; także się zeszli szukać WIEKUISTEGO ze wszystkich miast Judy. **5.** A Jozafat stanął na zgromadzeniu Judy i Jeruzalaim'u, w domu WIEKUISTEGO, przed nowym dziedzińcem, **6.** i powiedział: WIEKUISTY, Boże naszych przodków! Czy nie ty sam jesteś Bogiem w niebiosach? Ty panujesz na wszystkich królestwach narodów; w Twoich rękach jest moc i siła, oraz nie ma takiego, kto by się ostał przed Tobą. **7.** Czyż nie Ty, nasz Boże, wypędziłeś obywateli tej ziemi przed obliczem Twojego israelskiego ludu, i na wieki oddałeś ją nasieniu Abrahama, Twojego umiłowanego? **8.** Zatem w niej mieszkali i zbudowali Ci w niej Świątynię dla Twojego Imienia, mówiąc: **9.** Jeśli by przyszło na nas złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym Domem oraz przed Twoim obliczem, gdyż Twe Imię znajduje się w tym Domu, i zawołamy do Ciebie w naszych uciskach, wtedy wysłuchasz i wyratujesz. **10.** Zatem teraz, oto synowie Ammonu, Moabu i góry Seir, przez których nie dałeś przejść Israelowi, kiedy szli z ziemi Micraimu; ale ich minęli, i ich nie wytracili. **11.** Oto oni nam

odpłacają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucić z Twojego dziedzictwa, które nam dałeś dziedzicznym prawem. **12.** O nasz Boże! Czyż nie będziesz ich karał? Nie ma w nas, zaiste, mocy przeciwko tak wielkiemu tłumowi, który na nas przyszedł, zatem nie wiemy, co czynić; z tego powodu ku Tobie nasze oczy. **13.** A cały lud judzki stał przed WIEKUISTYM, oraz ich dzieci, żony, i ich synowie. **14.** Ale Jachazjel, syn Zacharjasza, syna Benajahu, syna Jejela, syna Matanjasza, Lewita z synów Asafa, na którego przyszedł Duch WIEKUISTEGO pośród owego zgromadzenia, **15.** powiedział: Słuchaj cała Judo, obywatele Jeruszałaim oraz królu Jozafacie! Tak wam powiada WIEKUISTY: Wy się nie obawiajcie, ani się nie lękajcie tego tak wielkiego tłumu; nie wasza to walka, ale Boga. **16.** Jutro przeciwko nim wyruszcicie; oto pójdą zboczem Sisu i znajdziecie ich na końcu potoku, naprzeciw pustyni Jeruel. **17.** Judo i Jeruszałaim! Nie wy się potykacie w tej bitwie; stawcie się, stójcie i naprzeciwko, oglądajcie ratunek WIEKUISTEGO! Nie obawiajcie się, ani nie bójcie; jutro wyjdziecie przeciw nim, a WIEKUISTY będzie z wami. **18.** Więc Jozafat pokłonił się twarzą ku ziemi, a cały lud judzki i obywatele Jeruszałaim padli przed obliczem WIEKUISTEGO, kłaniając się WIEKUISTEMU. **19.** Wstali też Lewici z synów Kehatha oraz z synów Korego, i wielkim, wyniosłym głosem chwalili WIEKUISTEGO, Boga Israela. **20.** Potem, gdy rano wstali, pociągnęli na puszcze Tekoa; a kiedy wychodzili, Jozafat stanął i powiedział: Słuchajcie mnie Judo i obywatele Jeruszałaim! Wiercie WIEKUISTEMU, waszemu Bogu, a będziecie bezpieczni; wiercież jego prorokom, a będzie się wam szczęściło. **21.** Zaś gdy dał radę wśród ludu, wyznaczył śpiewaków WIEKUISTEMU, aby Go wychwalali uwielbieniem świętości, idąc przed wyruszającymi do bitwy, oraz mówiąc: Wysławiajcie WIEKUISTEGO, bowiem jego miłosierdzie na wieki. **22.** I wówczas, kiedy zaczęli uwielbianie i chwały, WIEKUISTY wyciągnął zasadzkę przygotowaną na synów Ammonu, Moabu i góry Seir, co przyszli przeciwko Judzie, więc sami zaczęli się bić. **23.** Bo powstał synowie Ammonu i Moabu przeciwko obywatelom góry Seir, aby ich pobić i wygładzić. A gdy skończyli z mieszkańcami Seir, jeden oburzył się przeciw drugiemu, aż się wybili. **24.** Zaś Juda przyszedł do Micpy, blisko puszczy, i spojrzawszy na ten tłum zobaczyli, że oto trupy leżały na ziemi, gdyż nie uszli. **25.** Zatem przyszedł Jozafat i jego lud, aby rozchwycić ich łupy; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw, a na trupach kosztowne klejnoty, które złupili między sobą i ani nie mogli unieść. Przez trzy dni brali te łupy, bowiem było ich wiele. **26.** Zaś czwartego dnia zebrali się w dolinie Beraka; gdyż tam wysławiali WIEKUISTEGO; i dlatego imię tego miejsca nazwali doliną Beraka, aż do dzisiejszego dnia. **27.** Zatem wszyscy mężowie Judy, Jeruszałaim'u i Jozafat przed nimi, odciągnęli, by z radością wrócić do Jeruszałaim; bowiem WIEKUISTY ich ucieszył z powodu ich nieprzyjaciół. **28.** I wjechali do Jeruszałaim, do Domu WIEKUISTEGO, z harfami, cytrami, i z trąbami. **29.** A na wszystkie królestwa ziemi przypadł strach przed Bogiem, gdy usłyszały, że WIEKUISTY walczył przeciwko wrogom Israela. **30.** Zatem uspokoiło się królestwo Jozafata, bo jego Bóg dał mu odpocznienie ze wszystkich stron. **31.** Więc Jozafat królował nad Judą. A kiedy zaczął królować miał trzydzieści pięć lat i panował w Jeruszałaim dwadzieścia pięć lat;

zaś imię jego matki to Azuba, córka Szylchiego. **32.** I chodził drogą swojego ojca Asy; nie uchylał się od niej, czyniąc co słuszne w oczach WIEKUISTEGO. **33.** Jednak nie zostały zniesione wyżyny, bo lud jeszcze nie przygotował swojego serca dla Boga swych przodków. **34.** Zaś reszta spraw Jozafata, tych pierwszych i ostatnich, jest zapisana w księdze Jehu, syna Chananiego, który to włożył w Księgi Królów Izraela. **35.** Potem Jozafat, król Judy, zjednoczył się z Achazją, królem Izraela, którego sprawy były niegodziwe. **36.** A zjednoczył się z nim po to, by nabudować okrętów, jeżdżących do Tarsyzu. Więc budowali te okręty w Ecjon Geber. **37.** I dlatego Eliezer, syn Dodawiasza z Mareszy, prorokował przeciw Jozafatowi, mówiąc: Ponieważ zjednoczyłeś się z Achazją, WIEKUISTY roztrzaskał twoje sprawy; zatem okręty się porozbijały i nie mogły jechać do Tarsyzu.

Rozdział 21

1. Potem Jozafat zasnął ze swoimi ojcami i został pochowany ze swoimi przodkami w mieście Dawida; a zamiast niego królował jego syn Joram, **2.** który miał braci, synów Jozafata: Azarię, Jechiela, Zacharjasza, Azarię, Michaela i Szefatję; ci wszyscy byli synami Jozafata, izraelskiego króla. **3.** A ojciec dał im wiele upominków: Srebra, złota oraz kosztownych rzeczy wraz z obronnymi miastami w Judzie; ale królestwo oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodnym. **4.** Zatem Joram został ustanowiony na królestwie swojego ojca, a gdy się wzmocnił, mieczem pozabijał wszystkich swoich braci, także i niektórych z przedniejszych w Izraelu. **5.** Joram, kiedy zaczął królować miał trzydzieści dwa lata, a panował osiem lat w Jeruzalaim. **6.** Lecz chodził drogami królów izraelskich, jak czynił dom Ahaba, bo córka Ahaba była jego żoną; więc czynił złe przed oczyma WIEKUISTEGO. **7.** Ale WIEKUISTY nie chciał wytracić domu Dawida, z powodu przymierza, które uczynił z Dawidem, przyrzekając, że mu da i jego potomkom lampę wszystkich dni. **8.** Za jego czasów odeszli Edomici, nie chcąc być poddanymi Judy, oraz ustanowili nad sobą króla. **9.** Dlatego Joram się ruszył wraz ze swoimi dowódcami i ze wszystkimi wozami, wstał w nocy, i poraził Edomitów, którzy go otoczyli oraz dowódców ich wozów. **10.** Lecz Edomici odstąpili, by nie być pod władzą Judy, aż do tego dnia; tego czasu zbuntowała się także Libna, by nie być pod jego władzą, gdyż Joram opuścił WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. **11.** Nadto nabudował wyżyn na górach judzkich, doprowadził do cudzołóstwa obywateli Jeruzalaim oraz przymuszał także Judę. **12.** Wtedy przyszło do niego pismo od proroka Eliasza, mówiące: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg twojego przodka Dawida: Dlatego, że nie chodziłeś drogami twojego ojca Jozafata oraz drogami judzkiego króla Asy; **13.** ale chodziłeś drogą izraelskich królów, wprowadzając w cudzołóstwo Judę i obywateli Jeruzalaim, tak jak cudzołożył dom Ahaba; nadto pomordowałeś i twoich braci, dom twojego ojca, cenniejszych od ciebie **14.** oto WIEKUISTY uderzy wielką plagą twój lud, twoich synów, twoje żony i całą twoją majątność. **15.** Przyjdą też na ciebie wielkie choroby i boleść twojego wnętrza, aż z powodu boleści, dzień za dniem, wyjdą twoje wnętrzności. **16.** I WIEKUISTY pobudził przeciwko Joramowi ducha Pelisztinów oraz Arabów, którzy żyli na granicy Kuszytów;

17. więc wtargnęli do ziemi judzkiej, splądrowali ją i zabrali całą majątność, która się znalazła w domu królewskim; do tego jego synów i jego żony, tak, że nie został mu żaden starszy syn, chyba, że Jehoachaz, nieznaczny z jego synów. **18.** A nadto WIEKUISTY zaraził całe jego wnętrze nieuleczalną chorobą. **19.** Zaś kiedy przechodził dzień po dniu i kończył się okres dwóch lat, z bólem wyszły jego wnętrzności oraz umarł w ciężkich chorobach; a jego lud nie odprawiał go z ogniem, jak czynił ogień jego przodkom. **20.** Miał trzydzieści dwa lata, kiedy został królem, a panował osiem lat w Jeruzalaim; zaś zszedł tak, że go nikt nie żałował. I został pogrzebany w mieście Dawida, jednak nie w grobach królewskich.

Rozdział 22

1. Wtedy obywatele Jeruzalaim zamiast niego ustanowili królem Achazję, jego najmłodszego syna; bo wszystkich starszych zabił hufiec, który przyszedł z Arabami do obozu. Zatem królował Achazja, syn Jorama, króla Judy. **2.** Czterdzieści dwa lata miał Achazja, gdy zaczął królować, i panował jeden rok w Jeruzalaim; a imię jego matki to Atalia, córka Omrego. **3.** Ten też chodził drogami domu Ahaba; bo jego matka mu radziła, by niegodziwie postępował. **4.** Dlatego czynił złe przed oczyma WIEKUISTEGO, jak dom Ahaba; bowiem po śmierci swojego ojca, miał wewnątrz doradców na swą ruinę. **5.** Gdyż chodził według ich rady, i pojechał z królem israelskim Joramem, synem Ahaba, do Ramot Gilead, na wojnę przeciwko Hazaelowi, królowi Aramu, gdzie Syryjczycy zranili Jorama. **6.** A kiedy wrócił, aby się leczyć w Jezreel (bowiem miał rany, które mu zadano w Ramath, gdy się potykał z Hazaelem, królem Aramu) wtedy Azaria, syn Jorama, króla Judy, przyjechał do Jezreel, odwiedzić Jorama, syna Ahaba, bo był chory. **7.** A było to dla Boga upadkiem Achazji, że przyjechał do Jorama. Bowiem gdy przybył, wyjechał z Joramem przeciwko Jehu, synowi Nimszy, którego WIEKUISTY pomazał, aby wytracić dom Ahaba. **8.** A gdy Jehu wykonywał sąd nad domem Ahaba, znalazł niektórych władców judzkich oraz synów braci Achazji, którzy służyli Achazji, i ich pobił. **9.** Potem szukał Achazję, więc go złapali, kiedy się skrył w Szomronie, zatem przyprowadzili go do Jehu, zabili oraz go pogrzebali, gdyż mówili: To jest syn Jozafata, który szukał WIEKUISTEGO całym swoim sercem. Więc nie było nikogo w domu Achazji, który mógłby otrzymać królestwo. **10.** Dlatego Atalia, matka Achazji, widząc, że jej syn umarł, wstała i wytraciła z domu Judy całe królewskie nasienie. **11.** Ale Jehoszabea, królewska córka, wzięła Joasza, syna Achazji, wykradając go spośród królewskich synów, których zabijano, i schowała go oraz jego mamkę do gmachu, gdzie były łoża. Jehoszabea, córka króla Jorama, żona kapłana Jehojady (bo ona była siostrą Achazji) schowała go przed Atalią, aby go nie zabiła. **12.** Zatem był z nimi w Domu Boga, będąc schowanym przez sześć lat, w których Atalia królowała nad tą ziemią.

Rozdział 23

1. A siódmego roku, kiedy Jehojada się wzmocnił, wziął na siebie przymierze dowódców: Azarii, syna Jerochama; Iszmaela, syna Jehochanana; Azarii, syna Obeda; Maseji, syna Adaja, i Eliszafata, syna

Zychry; **2.** którzy obchodząc Judę, zebrali ze wszystkich miast judzkich Lewitów oraz przedniejszych ojców w Israelu, i przyszli do Jerozolaim. **3.** Zaś całe zgromadzenie uczyniło przymierze z królem w Domu Boga; bo Jehojada im powiedział: Oto będzie panował syn królewski, jak WIEKUISTY powiedział o synach Dawida. **4.** To uczynicie: Trzecia część z was, tych, którzy przychodzicie w szabat z kapłanów i Lewitów, będzie stróżami progów. **5.** Trzecia część będzie w domu królewskim; trzecia część przy bramie Jesod; a cały lud na dziedzińcach Domu WIEKUISTEGO. **6.** Niech nikt nie wchodzi do Domu WIEKUISTEGO, tylko kapłani i usługujący Lewici; ci wchodzi, bowiem są poświęceni; a cały lud niech trzyma straż WIEKUISTEMU. **7.** Zaś Lewici obstąpią zewsząd króla, każdy ze swoją bronią w ręce; a ktokolwiek by wszedł do Domu, niech będzie zabity; bądźcie przy królu, gdy będzie wchodził i gdy będzie wychodził. **8.** Więc Lewici i cała Juda, uczynili według wszystkiego, co rozkazał kapłan Jehojada. Każdy wziął swoich mężów, tych, którzy przychodzili w sabat i odchodzili w sabat, bo kapłan Jehojada nie rozpuścił ich zastępów. **9.** A kapłan Jehojada rozdał dowódcom włócznie, tarcze i puklerze, które wykonał król Dawid, i które były w Domu Boga. **10.** Rozstawił też cały lud, od prawej strony Domu do lewej strony Domu; naprzeciw ołtarza, Domu, i zewsząd, wokoło króla; a każdy miał broń w swojej ręce. **11.** Zatem wyprowadzili królewskiego syna i razem z koroną dali mu Świadeństwo oraz ustanowili go królem. Pomazali go Jehojada oraz jego synowie, mówiąc: Niech żyje król! **12.** Lecz Atalia usłyszała krzyk zbiegającego się i chwającego króla ludu, więc weszła do ludu, do Domu WIEKUISTEGO. **13.** A kiedy zobaczyła, że król stoi na terenie kolumn przy wejściu, a wokół króla władcy oraz trąbienie cały lud owej ziemi weselący się oraz dmący w trąby, śpiewaków z instrumentami muzycznymi oraz tych, co zaczynali śpiewanie wtedy Atalia rozdarła swoje szaty, krzycząc: Sprzysiężenie! sprzysiężenie! **14.** Dlatego kapłan Jehojada rozkazał dowódcom zwołującym wojsko, aby wyszli oraz do nich powiedział: Wyprowadźcie ją z ogrodzenia Świątyni, a kto za nią pójdzie, niech będzie zabity mieczem. Ponieważ kapłan powiedział: Nie zabijajcie jej w Domu WIEKUISTEGO. **15.** Zatem zarządzono jej podtrzymanie. A kiedy doszła do wejścia bramy Końskiej królewskiego domu, tam ją zabili. **16.** Wtedy Jehojada w pośrodku, pomiędzy całym ludem i między królem, uczynił zobowiązanie, że będą ludem WIEKUISTEGO. **17.** Potem cały lud wszedł do domu Baala i go zburzyli; jego ołtarze, a jego bałwany połamali. Nadto przed ołtarzami zabili Mathana, kapłana Baala. **18.** Jehojada też ustanowił strażników Domu WIEKUISTEGO, pod ręką kapłanów i Lewitów, których Dawid podzielił w Domu WIEKUISTEGO, aby według rozrządzenia Dawida z weselem, i pieśniami ofiarowali WIEKUISTEMU całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżesza. **19.** U bram Domu WIEKUISTEGO postawił także odźwiernych, by z powodu jakiegokolwiek zajęcia nie wchodził tam nieczysty. **20.** Potem wziął dowódców, przedniejszych oraz tych, którzy panowali nad ludem, i cały lud owej ziemi sprowadził króla z Domu WIEKUISTEGO, przechodząc środkiem wyższej bramy domu królewskiego, i posadzili króla na tronie królestwa. **21.** Więc cały lud owej ziemi się weselił, nadto uspokoiło się miasto, gdy Atalię zabili mieczem.

Rozdział 24

1. Joasz miał siedem lat, gdy zakrólował, a panował w Jeruszałaim czterdzieści lat. Imię jego matki to Sibeja z Beer–Szeby. 2. I Joasz czynił to, co było właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, po wszystkie dni kapłana Jehojady. 3. A Jehojada dał mu dwie żony, więc płodził synów i córki. 4. Zaś potem się stało, że Joasz zaplanował w sercu odnowić Dom WIEKUISTEGO. 5. Dlatego zebrał kapłanów i Lewitów oraz do nich powiedział: Wyjdźcie do miast judzkich i w każdym roku zbierajcie od całego Izraela pieniądze na poprawę Domu waszego Boga, i wy się z tym pospieszcie; ale Lewici się nie spieszyli. 6. Zatem król wezwał przedniego Jehojadę i mu powiedział: Czemu się nie upominasz u Lewitów, by znosili z Judy i z Jeruszałaim dary zgromadzenia izraelskiego ustanowione przez Mojżesza, sługę WIEKUISTEGO, na Namiot Świadcstwa? 7. Bo bezbożnica Atalia i jej synowie złupili Dom Boga, a wszystkie poświęcone rzeczy z Domu WIEKUISTEGO złożyli bałwanom. 8. Dlatego król rozkazał, aby zrobiono jedną skrzynię i postawiono ją przed bramą Domu WIEKUISTEGO. 9. Więc obwołano w Judzie i w Jeruszałaim, aby znoszono WIEKUISTEMU dar ustanowiony dla Izraela na pustyni, przez sługę Boga Mojżesza. 10. Zatem weselili się wszyscy władcy oraz cały lud, i przynosząc, rzucali do owej skrzyni, aż ją napełnili. 11. A kiedy na królewski rozkaz przynosili skrzynię przez ręce Lewitów (widząc, że było wiele pieniędzy) przychodził królewski pisarz i delegat najwyższego kapłana, i wypróżniali skrzynię; potem ją odnosili, i stawiali ją na swoim miejscu. Tak czynili w każdy dzień, więc zebrali bardzo wiele pieniędzy. 12. A król i Jehojada oddawali je przełożonym nad pracami w Domu WIEKUISTEGO; zaś oni wynajmowali kamieniarzy i cieśli do poprawy Domu WIEKUISTEGO; nadto kowali od żelaza i miedzi, w celu wzmocnienia Domu WIEKUISTEGO. 13. A robotnicy pracowali, zatem przez ich ręce podnosiło się owo dzieło. I doprowadzili Dom Boga do swojej całości oraz go wzmocnili. 14. Zaś kiedy dokończyli, przynieśli przed króla i Jehojadę resztę pieniędzy, więc zrobiono z nich sprzęty do Domu WIEKUISTEGO naczynia do posługiwania i ofiarowania, czasze oraz inne, złote i srebrne naczynia. I ustawicznie, po wszystkie dni Jehojady, składali całopalenia w Domu WIEKUISTEGO. 15. Potem Jehojada się zestarzał, a będąc sytym dni, umarł; zaś kiedy umarł miał sto trzydzieści lat. 16. Wiec pochowano go z królami, w mieście Dawida, dlatego, że słusznie czynił w Izraelu, stał Bogiem i jego Domem. 17. A kiedy Jehojada umarł, przyszli judzcy władcy i pokłonili się królowi; zatem ich król usłuchał. 18. Dlatego opuścili Dom WIEKUISTEGO, Boga swych ojców i służyli gajom oraz bałwanom; więc przyszedł gniew na Judę i Jeruszałaim, z powodu tego ich występku. 19. A Pan posyłał do nich proroków, aby ich nawrócili do WIEKUISTEGO; zaś oni chociaż się oświadczaali przeciw nim, ale nie słuchali. 20. A gdy Duch Boga wzbudził Zacharjasza, syna kapłana Jehojady, ten stanął przed ludem i im powiedział: Tak mówi Bóg: Czemu przekraczacie przykazania WIEKUISTEGO? Nie poszczęści się wam; opuściliście WIEKUISTEGO, zatem opuści także was. 21. Więc się sprzysięgli przeciw niemu i go ukamienowali na dziedzińcu Domu WIEKUISTEGO, według rozkazu króla. 22. A król Joasz nie pamiętał miłosierdzia, które uczynił dla niego Jehojada, jego ojciec, lecz zabił jego syna. Zaś on, gdy

umierał, mówił: Niech to zobaczy WIEKUISTY i to zbada. **23.** A po roku się stało, że przyciągnęło przeciw niemu wojsko aramejskie. Przyszło do Judy i Jeruszałaim oraz zgładzili wszystkich władców ludu, a wszystkie ich łupy posłali królowi Damaszku. **24.** I choć wojsko aramejskie przyciągnęło w małym zastępie ludu, jednak WIEKUISTY podał w ich ręce wielkie wojsko; gdyż opuścili WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. Zatem wykonali sądy nad Joaszem. **25.** A kiedy odciągnęli od niego, zostawiając go w wielkich cierpieniach, sprzysięgli się przeciw niemu jego słudzy z powodu krwi synów kapłana Jehojady, po czym go zabili na jego łożu. Więc umarł i pochowano go w mieście Dawida; ale nie pochowano go w grobach królewskich. **26.** A ci się przeciw niemu sprzysięgli: Zabab, syn Ammonitki Szimeaty, i Jehozabab, syn Moabitki Szimryty. **27.** A o jego synach, wielkich jego brzemionach i o naprawie Domu Boga to wszystko zostało napisane w Księgach Królów; i zamiast niego panował Amacjasz, jego syn.

Rozdział 25

1. Amacjasz, kiedy zaczął królować, miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruszałaim dwadzieścia dziewięć lat. Imię jego matki to Jehoaddana, z Jeruszałaim. **2.** A czynił to, co właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, jednak nie doskonałym sercem. **3.** Więc gdy utwierdził swe królestwo, stało się, że pomordował swoje sługi; tych, co zabili króla, jego ojca. **4.** Jednak ich synów nie zabił, lecz uczynił, jak napisano w Prawie, w Księgach Mojżesza, gdzie WIEKUISTY przykazał, mówiąc: Ojcowie nie umrą za synów, ani synowie nie umrą za ojców, ale każdy umrze za swój grzech. **5.** Zatem Amacjasz zgromadził lud Judy i według domów ojcowskich ustanowił ich za dowódców nad tysiącami oraz dowódców nad setkami w całym pokoleniu Judy, i Benjamina. A kiedy ich policzył od dwudziestu lat i wyżej, znalazł trzysta tysięcy wyselekcjonowanych, gotowych do boju, noszących włócznię i tarczę. **6.** Najął też za pieniądze, za sto talentów srebra, sto tysięcy sprawnych mężów z Izraela. **7.** Lecz przyszedł do niego mąż Boga, mówiąc: Królu! Niech z tobą nie wychodzi izraelskie wojsko; gdyż WIEKUISTY nie jest z Izraelem i wszystkimi synami Efraima. **8.** Ale jeśli chcesz, idź oraz zachęcaj do bitwy, lecz Bóg cię porazi przed nieprzyjacielem; bo w mocy Boga jest ratować i przyprowadzać do upadku. **9.** Wtedy Amacjasz powiedział mężowi Boga: A co uczynić z setką talentów, które dałem izraelskiemu wojsku? Zaś mąż Boga odpowiedział: WIEKUISTY ma ci skąd dać daleko więcej. **10.** Więc Amacjasz oddzielił to wojsko, które przyszło do niego z Efraima, by szło na swoje miejsce; zatem bardzo się rozgniewali na Judę i wrócili do swego miejsca z wielkim gniewem. **11.** Ale kiedy się wzmocnił, Amacjasz wyprowadził swój lud, ciągnął doliną Solną i poraził dziesięć tysięcy synów Seiru. **12.** Także synowie judzcy energicznie złapali dziesięć tysięcy i przyprowadzili ich na wierzchołek skały, po czym zrzucili ich z wierzchu skały, więc wszyscy się rozdarli. **13.** Zaś owe młode oddziały, które Amacjasz rozpuścił, by nie szły z nim na wojnę, wtargnęły do miast judzkich, od Szomronu aż do Beth-Choron, porazili w nich trzy tysiące ludzi oraz zabrali wielki łup. **14.** A gdy Amacjasz wrócił po porażce Edomitów, przywiózł

bogów synów Seiru i ich sobie ustawił za bogów, kłaniał się przed nimi, i im kadził. **15.** Dlatego WIEKUISTY bardzo się rozgniewał na Amacjasza oraz posłał do niego proroka, który mu powiedział: Czemu szukasz bogów tego ludu, którzy nie wyrwali swojego ludu z twojej ręki? **16.** A gdy do niego mówił, król mu powiedział: Czy cię wybrano za królewskiego doradcę? Zaprześć tego, aby cię nie zabito. Więc prorok przestał; jednak powiedział: Wiem, że Bóg cię postanowił zniszczyć, ponieważ to uczyniłeś, a nie usłuchałeś mojej rady. **17.** Wtedy Amacjasz, król Judy się naradził i posłał do Joasza, syna Jehoachaza, syna Jehu, króla Izraela, mówiąc: Przyjedź, a popatrzymy sobie w oczy. **18.** Zatem Joasz, król Izraela, posłał do Amacjasza, króla Judy, mówiąc: Oset, co rośnie na Libanie, posłał do cedru libańskiego, mówiąc: Daj twą córkę memu synowi za żonę. Lecz zwierz polny, który był na Libanie, idąc, podeptał ten oset. **19.** Myślałeś: Oto poraziłem Edomitów; dlatego wyniosło cię twoje serce, byś się tym chlubił. Siedź zatem, w twoim domu; czemu się wdajesz w złe, byś upadł, ty i z tobą Juda? **20.** Ale Amacjasz nie usłuchał; a było to od Boga, aby ich oddać w moc wrogów, gdyż pożądali bogów Edomu. **21.** Zatem Joasz, król Izraela wyciągnął oraz w Beth Szemesz, które jest w Judzie, spojrzeli sobie w oczy, on i Amacjasz, król Judy. **22.** Lecz Juda został porażony przed Izraelem; zatem puciekali, każdy do swoich namiotów. **23.** Lecz w Beth Szemesz, Joasz, król Izraela, ujął Amacjasza, króla Judy, syna Joasza, syna Jehoachaza i przyprowadził go do Jeruszałaim; zaś mury Jeruszałaim zburzył na długości czterystu łokci, od bramy Efraima do bramy Narożnej. **24.** Zabrał też całe złoto, srebro oraz wszystkie naczynia, które się znalazły w Domu Boga, u Obed Edoma oraz w skarbach domu królewskiego; a jako zastaw ludzi, i wrócił do Szomronu. **25.** A po śmierci Joasza, syna Jehoachaza, króla Izraela, Amacjasz, syn Joasza, król Judy, żył piętnaście lat. **26.** Zaś inne sprawy Amacjasza, te pierwsze i ostatnie, czyż nie są zapisane w Księgach Królów Judzkich i Izraelskich? **27.** Od czasu, gdy Amacjasz odpadł od WIEKUISTEGO, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Jeruszałaim. Lecz uciekł do Lachisz. Ale posłano za nim do Lachisz i tam go zabito. **28.** A gdy go przywieźli na koniach, pochowali go z jego przodkami w judzkim mieście.

Rozdział 26

1. Wtedy cały lud judzki wziął Uzjasza, który miał szesnaście lat i ustanowili go królem zamiast jego ojca Amacjasza. **2.** To on, kiedy król zasnął ze swoimi przodkami, odbudował Elath oraz przywrócił je do Judy. **3.** Uzjasz miał szesnaście lat, kiedy zaczął królować, a panował w Jeruszałaim pięćdziesiąt dwa lata; zaś imię jego matki to Jekolia z Jeruszałaim. **4.** A czynił, co było odpowiednie w oczach WIEKUISTEGO, według wszystkiego, co czynił Amacjasz, jego ojciec. **5.** I szukał Boga za czasu Zacharjasza, który rozumiał widzenia Boga; a w dni, w których szukał WIEKUISTEGO, Bóg mu szczęścił. **6.** Zatem się ruszył, walcząc z Pelisztinami, i zburzył mury Gat, mury Jabne oraz mury Aszdodu, i zbudował miasta w Aszdocie oraz na ziemi Pelisztinów. **7.** Bowiem Bóg mu pomagał przeciwko Pelisztinom oraz przeciw Arabom, którzy mieszkali w Gur Baal i Meunitom. **8.** A Ammonici

dawali daninę Uzjaszowi, więc rozniosło się jego imię do samego Micraim; bo w końcu bardzo się wzmocnił. **9.** I Uzjasz zbudował wieże w Jeruszałaim nad bramą Narożną, bramą Nad doliną oraz przy Narożniku, i je umocnił. **10.** Pobudował też wieże na puszczy oraz wykopał wiele studni; bowiem miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, jak i na równinach, i rolników, i winiarzy po górach, i na Karmelu; gdyż kochał się w uprawianiu ról. **11.** Uzjasz miał też gotowe do bitwy wojsko, które wychodziło na wojnę w zastępach, według liczby obliczonej przez kanclerza Jejela oraz kapłana Masejasza, pod ręką Chananii, królewskiego zarządcy. **12.** Cała liczba przedniejszych ojców, ludzi sprawnych, to dwa tysiące sześćset. **13.** A pod ich ręką trzysta siedem tysięcy pięćset walecznego i skutecznego w wojnie ludu, do pomocy królowi przeciwko nieprzyjacielowi. **14.** Zaś Uzjasz przygotował dla całego owego wojska – tarcze, włócznie, przyłbice, pancerze, łuki i kamienie do proc. **15.** Zrobił też w Jeruszałaim bardzo przemyślne urządzenia do wypuszczania strzał oraz wielkiego kamienia, aby były na wieżach i na rogach; więc podczas gdy się wzmacniał, z powodu cudownej pomocy daleko rozniosło się jego imię. **16.** Ale kiedy się wzmocnił, podniosło się jego serce aż do zepsucia. Zatem wystąpił przeciw WIEKUISTEMU, swojemu Bogu, i wszedł do Świątyni WIEKUISTEGO, aby kadzić na ołtarzu kadzenia. **17.** A za nim wszedł kapłan Azarja, zaś z nim osiemdziesięciu silnych mężów, kapłanów WIEKUISTEGO. **18.** I stanęli naprzeciw króla Uzjasza, i mu mówili: Uzjaszu! Nie twoim jest kadzić WIEKUISTEMU ale kapłanów, synów Ahrona, którzy są poświęceni, by kadzili. Wyjdź ze Świątyni, bowiem jesteś niewiernym; więc nie będzie ci to ku sławie u Boga, WIEKUISTEGO. **19.** Zatem rozgniewał się Uzjasz, mający w swoich rękach kadzielnicę, by kadzić. A gdy się srożył przeciwko kapłanom, w Domu WIEKUISTEGO, przed kapłanami, przy ołtarzu kadzenia, na jego czoło wystąpił trąd. **20.** Zaś Azarja, najwyższy kapłan oraz wszyscy kapłani spojrzeli na niego a oto był trędowatym na swoim czole; wtedy się przestraszyli, ale i on sam pospieszył do wyjścia, bo WIEKUISTY go dotknął. **21.** Zatem król Uzjasz był trędowatym do dnia swojej śmierci; a będąc trędowatym, mieszkał w osobnym domu, bowiem był wyłączony z Domu WIEKUISTEGO. Więc nad domem królewskim stał jego syn Jotam, sądząc lud ziemi. **22.** A inne sprawy Uzjasza, te pierwsze i ostatnie, opisał prorok Izajasz, syn Amosa. **23.** I Uzjasz zasnął z swoimi przodkami, i pochowano go z jego przodkami na polu grobów królewskich; bo mówili: Jest trędowaty. A zamiast niego panował jego syn Jotam.

Rozdział 27

1. Jotam, gdy zakrólował, miał dwadzieścia pięć lat, a panował szesnaście lat w Jeruszałaim. Imię jego matki to Jerusza, córka Cadoka. **2.** A czynił to, co było właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, według wszystkiego, co czynił jego ojciec Uzjasz, jednak nie wchodził do Świątyni WIEKUISTEGO; ale lud jeszcze był popsuty. **3.** To on zbudował wysoką bramę Domu WIEKUISTEGO i wiele pobudował przy murach Ofel. **4.** Nadto zbudował miasta w judzkich górach, a w lasach pobudował pałace i wieże. **5.** On też walczył z królem synów Ammona i ich zwyciężył. Więc synowie Ammona dali mu tego roku sto

talentów srebra, dziesięć tysięcy korców pszenicy i dziesięć tysięcy jęczmienia; podobnie synowie Ammona dali mu i drugiego, i trzeciego roku. **6.** Zatem Jotam się wzmocnił, bo utwierdził swoje drogi przed WIEKUISTYM, swym Bogiem. **7.** A inne sprawy Jotama, wszystkie jego wojny i drogi, są opisane w Księgach Królów Israelskich i Judzkich. **8.** Miał on dwadzieścia pięć lat, gdy zakrólował, a panował szesnaście lat w Jeruzalaim. **9.** Potem Jotam zasnął z swoimi przodkami i pochowano go w mieście Dawida; a zamiast niego królował jego syn Achaz.

Rozdział 28

1. Achaz, gdy zakrólował, miał dwadzieścia lat, a panował szesnaście lat w Jeruzalaim; lecz nie czynił, co jest właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, jak Dawid, jego przodek, **2.** ale chodził drogami królów israelskich; nadto ulał i bałwochwalcze wizerunki. **3.** I sam kadził w dolinie Ben Hinnom, a swoich synów palił ogniem, według obrzydliwości pogan, których WIEKUISTY wygnał przed synami Israela. **4.** Ofiarował też i kadził na wyżynach, na pagórkach, i pod każdym rozłożystym drzewem. **5.** Dlatego WIEKUISTY, jego Bóg, wydał go w rękę króla Aramu. Zatem go porazili i z jego ludu uprowadzili w niewolę wielu więźniów, przyprowadzając ich do Damaszku. Nadto został podany i w rękę króla Israela, który go poraził wielką porażką. **6.** Bowiem Pekach, syn Remalji, jednego dnia pobił w Judzie sto dwadzieścia tysięcy, samych walecznych mężów, bo opuścili WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. **7.** Także Zychry, mocarz efraimski, zabił syna królewskiego Masejasza; Azrikama, przełożonego jego domu i Elkana, drugiego po królu. **8.** Nadto synowie israelscy zabrali ze swoich braci do niewoli dwieście tysięcy niewiast, synów i córek; także pobrali od nich wiele łupów, a zdobycz uprowadzili do Szomronu. **9.** A był tam prorok WIEKUISTEGO, imieniem Obed, który wyszedł przed wojsko, które szło do Szomronu i im powiedział: Oto WIEKUISTY, Bóg waszych przodków, rozgniewał się na Judę i podał ich w waszą rękę, a wy ich pomordowaliście w popędlivosti; więc doszło to aż do niebios. **10.** I jeszcze chcecie sobie podbić za niewolników oraz za niewolnice lud z Judy i z Jeruzalaim; czyż przy was samych nie ma występków przeciw WIEKUISTEMU, waszemu Bogu? **11.** Dlatego teraz słuchajcie i odprowadźcie więźniów, których pojмалиście z waszych braci; bowiem nad wami żar gniewu WIEKUISTEGO. **12.** Zatem przeciwko tym, którzy wracali z wojny, wyruszyli mężowie z władców, potomków Efraima: Azarja, syn Johochanana; Berekiasz, syn Meszillemta; Ezechjasz, syn Salluma, i Amasa, syn Chadlaja; **13.** i do nich powiedzieli: Nie prowadzajcie więźniów; bo oto odpowiecie za grzech WIEKUISTEMU, dodając go do naszych grzechów oraz do naszych występków; gdyż wielki jest nasz grzech i żar gniewu nad Israelem. **14.** Dlatego owo wojsko zostawiło więźniów oraz swe łupy przed władcami i całym zgromadzeniem. **15.** Więc powstali mężowie, którzy byli mianowani z imienia oraz wzięli tych więźniów, a wszystkich obnażonych przyodziali z łupów. A gdy ich przyodziali, dali im obuwie, nakarmili ich, напоili ich oraz ich namaścili, i na osłach odprowadzili każdego słabego, wprowadzając ich do Jerycha, miasta palm, do ich braci; po czym wrócili się do Szomronu. **16.** W owym

czasie król Achaz posłał do królów Aszuru, aby mu udzielili pomocy; **17.** gdyż jeszcze przyciągnęli Edomici i porazili Judę oraz nabrali jeńców. **18.** Nadto Pelisztni wtargnęli do miast na równinach i na południe od Judy, i wzięli Beth Szemesz, Ajalon, Gederoth, Socho i jego wsie, Thimnę i jej wsie, oraz Gimzę i jej wsie, i w nich mieszkali. **19.** Bowiem WIEKUISTY poniżał Judę z powodu Achaza, króla Izraela, gdyż prowadził Judę do przewrotnego obchodzenia się z WIEKUISTYM. **20.** Więc przyciągnął do niego Tiglat Pileser, król Aszuru, który go bardziej ucisnął, niż mu pomógł. **21.** Więc chociaż Achaz zabrał skarby z Domu WIEKUISTEGO, z domu królewskiego i władców oraz dał królowi Aszuru jednak go nie ratował. **22.** Lecz w czasie swego ucisku, dodawał grzechów przeciwko WIEKUISTEMU. Taki był król Achaz. **23.** Bowiem ofiarował bogom Damaszk, przez których był uderzony, i mówił: Ponieważ bogowie królów Aramu, oni im pomagają będę im ofiarował, aby i mnie ratowali; ale oni byli dla niego oraz całego Izraela w celu upadku. **24.** Dlatego Achaz zabrał naczynia Domu Bożego, pociął owe naczynia Domu Boga, zamknął drzwi Domu WIEKUISTEGO i pobudował sobie ołtarze na wszystkich rogach w Jeruzalaim. **25.** Także i w każdym mieście judzkim zbudował wyżyny, by kadzić cudzym bogom, więc sprowokował do gniewu WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. **26.** A inne jego sprawy i wszystkie jego postęпки, te pierwsze i ostatnie, zapisane są w Księgach Królów Judzkich i Izraelskich. **27.** I Achaz zasnął ze swoimi przodkami, więc pochowali go w mieście, w Jeruzalaim; lecz go nie wprowadzili do grobów królów izraelskich; a zamiast niego królował Chiskjasz, jego syn.

Rozdział 29

1. Chiskjasz, gdy zakrólował, miał dwadzieścia pięć lat; a panował w Jeruzalaim dwadzieścia dziewięć lat. Imię jego matki to Abija, córka Zacharjasza. **2.** A czynił to, co właściwe przed oczami WIEKUISTEGO, według wszystkiego, jak czynił jego przodek Dawid. **3.** Ten, pierwszego roku swojego królowania, pierwszego miesiąca, otworzył drzwi Domu WIEKUISTEGO i je naprawił. **4.** Potem przyprowadził kapłanów oraz Lewitów, i zgromadził ich na wschodnim placu. **5.** Wtedy do nich powiedział: Słuchajcie mnie, Lewici! Teraz się poświęćcie; poświęćcie też Dom WIEKUISTEGO, Boga waszych ojców, i wyrzucicie ze Świątyni nieczystości. **6.** Bowiem nasi ojcowie zgrzeszyli, czyniąc złe przed oczyma WIEKUISTEGO, naszego Boga, opuszczając Go i odwracając swoje oblicza od Przybytku WIEKUISTEGO, a obracając się tyłem. **7.** W Świątyni zamknęli też drzwi Przedsionka, pogasili lampy, kadzidłem nie kadzili, ani nie ofiarowali całopaleń Bogu izraelskiemu. **8.** Dlatego nad Judą i Jeruzalaim był gniew WIEKUISTEGO, więc wydał ich na rozproszenie, na spustoszenie oraz na pośmiewisko, jako sami to widzicie waszymi oczyma. **9.** Bo oto, z tego powodu, nasi ojcowie polegli od miecza, a nasi synowie, nasze córki i nasze żony są w niewoli. **10.** Więc teraz zaplanowałem uczynić umowę z WIEKUISTYM, Bogiem Izraela, aby odwrócił od nas żar swojego gniewu. **11.** Synowie! Nie bądźcież już niedbałymi; bowiem wybrał was WIEKUISTY, abyście stojąc przed nim – służyli; byli Jego sługami i kadzili. **12.** Wtedy powstali Lewici: Machat, syn Amasaja; Joel, syn Azarii, z synów Kehatha; a z synów

Merarego: Kisz, syn Abdi'ego, i Azaria, syn Jehalleleelaa; z Gerszona: Joach, syn Zimma, i Eden, syn Joacha; **13.** z synów Elicafana: Simri i Jejel; z synów Asafa: Zacharjasz i Matanjasz; **14.** z synów Hemana: Jechiel i Szyme; zaś z synów Jedytuna: Szemeja oraz Uzyel; **15.** i zgromadzili swoich braci, którzy się poświęcili i przyszli według królewskiego rozkazu i słowa WIEKUISTEGO, aby wyczyścić Dom WIEKUISTEGO. **16.** A gdy do Domu WIEKUISTEGO weszli kapłani, by go oczyścić, wyszli na dziedziniec Domu WIEKUISTEGO ze wszystkimi nieczystościami, które znaleźli w Świątyni WIEKUISTEGO; a Lewici zabrali to oraz wynieśli na zewnątrz, do potoku Kidron. **17.** Zaś pierwszego miesiąca zaczęli się poświęcać jeden za drugim, a ósmego dnia tego miesiąca weszli do Przedsionka WIEKUISTEGO i poświęcali Dom WIEKUISTEGO przez osiem dni; natomiast dokonczyli szesnastego dnia, pierwszego miesiąca. **18.** Potem weszli do króla Chiskjasza i powiedzieli: Oczyszcziliśmy cały Dom WIEKUISTEGO, ołtarz całopalenia, wszystkie jego naczynia, stół wystawny i wszystkie jego naczynia. **19.** Także przygotowaliśmy i poświęciliśmy wszystkie naczynia, które król Achaz odrzucił za swego panowania, gdy grzeszył; oto są przed ołtarzem WIEKUISTEGO. **20.** Więc kiedy rano wstał, król Chiskjasz zgromadził przedniejszych miasta oraz wszedł do Domu WIEKUISTEGO. **21.** I przyprowadzono siedem cielców, siedem baranów, siedem owiec, i siedem kozłów, na ofiarę za grzech, za królestwo, za Świątynię oraz za Judę; więc rozkazał potomkom Ahrona, kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu WIEKUISTEGO. **22.** Zatem pobili owe byki, a kapłani wzięli krew oraz kropili ołtarz; pobili także barany i skropili krwią ołtarz; pobili również owce oraz skropili krwią ołtarz. **23.** Przyprowadzili też przed króla oraz zgromadzenie kozły na ofiarę za grzech, a oni włożyli na nie swoje ręce. **24.** Zaś kapłani je pozabijali i oczyścili krwią ołtarz w celu pojednania całego Izraela; bowiem król nakazał całopalenie i ofiarę za grzech za całego Izraela. **25.** W Domu WIEKUISTEGO postawił też Lewitów z cymbałami, z cytrami i z harfami, według rozkazu Dawida; Gada, królewskiego widzącego, i proroka Natana; bo to był rozkaz WIEKUISTEGO przez Jego proroków. **26.** Zatem stali Lewici z instrumentami Dawida oraz kapłani z trąbami. **27.** A Chiskjasz rozkazał, aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu. Zaś kiedy się zaczęło całopalenie, zaczęło się i śpiewanie WIEKUISTEMU, i mocne trąbienie na instrumentach Dawida, króla Izraela. **28.** Wtedy całe zgromadzenie się kłaniało, zaś śpiewacy śpiewali, a trębacze trąbili; to wszystko trwało, póki się nie skończyło całopalenie. **29.** A kiedy się skończyło całopalenie, uklęknęli król oraz wszyscy, co z nim byli, i się modlili. **30.** Zaś król Chiskjasz i władcy rozkazali Lewitom, aby chwalili WIEKUISTEGO słowami Dawida oraz Asafa, widzącego; więc chwalili z wielką radością oraz modlili się w pokłonach. **31.** A Chiskjasz powiedział, mówiąc: Teraz poświęciliście WIEKUISTEMU wasze ręce; podejdźcie i przyprowadźcie do Domu WIEKUISTEGO ofiary opłatne oraz ofiary dziękczynne. Więc owo zgromadzenie przyprowadziło ofiary opłatne oraz ofiary dziękczynne, i każdy, kto miał ochotne serce całopalenie. **32.** A taka była liczba całopaleń, które przyprowadziło zgromadzenie: Siedemdziesiąt byków, sto baranów i dwieście owiec; wszystko to na całopalenie WIEKUISTEMU. **33.** Nadto ze świętości: Sześćset byków i trzy tysiące owiec. **34.** Lecz było

mało kapłanów, więc nie mogli rozebrać wszystkich całopaleń; dlatego pomagali im Lewici, ich bracia, aż dokończyli ową pracę, i aż się poświęcili dalsi kapłani; bowiem Lewici poświęcali się w większej prostocie serca od kapłanów. **35.** Nadto było bardzo wiele całopalenia z łojami opłatnych ofiar oraz ofiarami z płynów do całopalenia. Zatem utwierdziła się służba Domu WIEKUISTEGO. **36.** A Chiskjasz się weselił, jak również cały lud, z tego powodu, że Bóg to utwierdził ludowi; bo ta rzecz stała się nagle.

Rozdział 30

1. Potem Chiskjasz rozesłał do całego Izraela i Judy; napisał również listy do Efraima i Menaszy, aby przyszli do Domu WIEKUISTEGO, do Jerozolaim i obchodzili Paschę WIEKUISTEGO, święto Boga Izraela. **2.** Bo król, jego władcy i całe zgromadzenie uradzili w Jerozolaim, aby obchodzić Paschę drugiego miesiąca; **3.** ponieważ nie mogli obchodzić w swoim czasie, bo nie było poświęconych kapłanów, ilu potrzeba oraz lud nie był zgromadzony do Jerozolaim. **4.** I ta rzecz podobała się w oczach króla oraz całego zgromadzenia. **5.** Zatem postanowili, by obwołano po całym Izraelu, od Beer Szeby aż do Dan, żeby się zeszli do Jerozolaim na obchody Paschy WIEKUISTEGO, Boga Izraela; bo już jej dawno nie obchodzili, jak jest napisane. **6.** Dlatego posłowie poszli z listami od króla i jego władców po całym Izraelu i Judzie, wraz z rozkazem królewskim, mówiącym: Synowie Izraela! Nawróćcie się do WIEKUISTEGO, Boga Abrahama, Ic'haka, i Izraela, a On nawróci się do resztek z was, które uszły z rąk królów Aszuru. **7.** Nie bądźcie jak wasi ojcowie oraz jak wasi bracia, którzy wystąpili przeciwko WIEKUISTEMU, Bogu swoich przodków; więc podał ich w spustoszenie, jak to sami widzicie. **8.** Teraz nie czynicie twardym waszego karku, jak wasi ojcowie; oddajcie rękę WIEKUISTEMU oraz pójďte do jego Świątyni, którą poświęcił na wieki. Służcie WIEKUISTEMU, waszemu Bogu, a odwróci się od was żar jego gniewu. **9.** Bowiem jeśli się nawrócicie do WIEKUISTEGO wasi bracia i wasi synowie otrzymają miłosierdzie u tych, co ich zaprowadzili w niewolę, i wrócą do tej ziemi; gdyż miłosierny i dobrotliwy jest WIEKUISTY, wasz Bóg, więc jeśli się nawrócicie do Niego, nie odwróci od was Swojego oblicza. **10.** A gdy owi posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraima, Menasze, do Zebuluna naśmiewali się z nich i z nich szydzili. **11.** Jednak mężowie z Aszera, Manasze i Zebuluna, ukorzyli się oraz przyszli do Jerozolaim. **12.** W Judzie była też ręka Boga, gdyż dał im jedno serce, by czynili rozkaz króla i władców, według słowa WIEKUISTEGO. **13.** Zatem do Jerozolaim zebrało się wiele ludu, bardzo wielkie zgromadzenie, by drugiego miesiąca obchodzić uroczyste święto Przaśników. **14.** Więc powstałi oraz usunęli ołtarze, które były jeszcze w Jerozolaim; porozwalali wszystkie, na których kadzono i wrzucili do potoku Kidron. **15.** Potem, dnia czternastego, drugiego miesiąca, zabili ofiarę Paschy; zaś zawstydzeni kapłani i Lewici, poświęcali się, po czym przyprowadzali całopalenie do Domu WIEKUISTEGO. **16.** A stali w swoim porządku, według zwyczaju i według Prawa Mojżesza, męża Boga; a kapłani kropili krwią, którą brali z ręki Lewitów. **17.** Ponieważ w zgromadzeniu było wielu, którzy się nie poświęcili, dlatego Lewici składali ofiary Paschy za każdego nieczystego, aby

był poświęcony WIEKUITEMU. **18.** Gdyż wielka liczba tego ludu, wielu z Efraima, Manaszy, Issachara i Zebuluna nie było oczyszczonych, a przecież jedli Paschę, inaczej niż napisano; ale Chiskjasz modlił się za nich, mówiąc: Dobrotliwy WIEKUISTY niechaj oczyści każdego, **19.** kto ugruntował całe swe serce, by szukać Boga, WIEKUISTEGO, Boga swych przodków, choćby nie był w zgodzie z oczyszczeniem Świątyni. **20.** A WIEKUISTY wysłuchał Chiskjasza oraz zachował lud. **21.** Zaś synowie Izraela, którzy byli w Jerozolimie, z wielkim weselem obchodzili przez siedem dni uroczyste święto Przaśników. W każdy dzień Lewici chwalili WIEKUISTEGO, a kapłani na instrumentach moc WIEKUISTEGO. **22.** Zaś Chiskjasz mówił do serca wszystkich Lewitów, którzy mieli słuszne zrozumienie WIEKUISTEGO. Więc jedli przez siedem dni owego święta, składając dobrowolne ofiary i wysławiając WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków. **23.** I całe zgromadzenie uradziło, by to jeszcze czynili przez drugie siedem dni; więc znowu obchodzili z weselem siedem dni. **24.** Bowiem Chiskjasz, król Judy, dał zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec; także i władcy dali zgromadzeniu tysiąc cielców i dziesięć tysięcy owiec. Nadto poświęciło się bardzo wielu kapłanów. **25.** Zatem weseliło się całe zgromadzenie Judy, kapłani, Lewici i całe zgromadzenie, które przyszło z Izraela, nadto przychodnie, którzy przyszedli z ziemi izraelskiej oraz mieszkali w Judzie. **26.** Więc stało się wielkie wesele w Jerozolimie; ponieważ od dnia Salomona, syna Dawida, króla Izraela, niczego takiego w Jerozolimie nie było. **27.** Potem powstał kapłan i Lewici życząc sobie błogosławieństwa dla ludu; i został wysłuchany ich głos, a ich modlitwa przysłała do niebios, do mieszkania Świętości.

Rozdział 31

1. A gdy to wszystko odprawiono, wyszedł cały lud izraelski, który się znajdował w miastach judzkich oraz do szczytu połamali słupy, wyrąbali gaje, poburzyli wyżyny i ołtarze w całej Judei, Benjaminie, Efraimie, i w Menaszy; potem wszyscy synowie Izraela się wrócili, każdy do swojej posiadłości oraz do swego miasta. **2.** Zaś Chiskjasz ustanowił oddziały kapłanów i Lewitów według ich przydziału, usta każdego do jego służby, oraz kapłanów i Lewitów do całopalenia i ofiar dziękczynnych, by służyli, wysławiali oraz chwalili WIEKUISTEGO w bramach jego obozu. **3.** Także dział z królewskiego majątku do sprawowania całopaleń rano i wieczorem; całopaleń w szabaty, w nowiu miesiąca i w uroczyste święta jak napisano w Prawie WIEKUISTEGO. **4.** Nakazał też ludowi mieszkającemu w Jerozolimie, by oddawali dział kapłanom i Lewitom, i by byli niewzruszonymi w Prawie WIEKUISTEGO. **5.** A gdy ta rzecz stała się głośna, synowie Izraela znieśli wiele pierwocin zboża, moszczu, oliwy, owocu palmowego i wszystkich polnych urodzajów; nadto przynosili ze wszystkiego bardzo wiele dziesięciny. **6.** Natomiast synowie izraelscy i judzcy, którzy mieszkali w miastach Judy, i oni znosili dziesięcinę z bydła i owiec; składali na stosy dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych WIEKUITEMU, ich Bogu. **7.** Trzeciego miesiąca zaczęli zakładać te stosy, a siódmego miesiąca ukończyli. **8.** Wtedy przyszedł Chiskjasz wraz z władcami, zobaczył owe stosy oraz wysławiał WIEKUISTEGO jego izraelskiemu ludowi. **9.** I Chiskjasz

wypytywał się kapłanów, i Lewitów o owe stosy. **10.** A odpowiedział mu Azaria, najwyższy kapłan z domu Cadoka, mówiąc: Gdy zaczęto znosić te ofiary do Domu WIEKUISTEGO, jedliśmy oraz byliśmy nasyceni, a jeszcze bardzo wiele zostało; gdyż WIEKUISTY błogosławił swojemu ludowi tym zbywającym nadmiarem. **11.** Więc Chiskjasz rozkazał, by wykonano spichlerze przy Domu WIEKUISTEGO. Zatem wykonano. **12.** Po czym solidnie tam zniesiono ofiary, dziesięciny i rzeczy poświęcone; a przełożonym nad nimi był Konaniasz, Lewita, i Szymej, jego drugi brat. **13.** Także z rozkazu króla Chiskjasza i Azarii, przedniejszego w Domu Boga, urzędnikami przy ręce Konaniasza, i Szymeja, jego brata, byli Jechiel, Azazjasz, Nachath, Asahel, Jerimot, Jozabad, Eliel, Jismakiasz, Machat i Benajahu. **14.** Nadto Kore, syn Imny, Lewita, odźwierny na wschodzie, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanymi Bogu, by oddawać WIEKUITEMU ofiary oraz rzeczy najświętsze. **15.** A w miastach kapłańskich byli mu do pomocy solidni mężowie: Eden, Minjamin, Jeszua, Szemaja, Amarjasz i Szekaniasz, by rozdawać swym braciom działy, tak wielkiemu jak i małemu. **16.** Jedynie mężczyźni z ich narodu, od trzech lat i wyżej, jak i każdemu wchodzącemu do Domu WIEKUISTEGO, w celu codziennej powinności, według ich urzędów, według ich służby i według ich podziałów. **17.** Nadto tym, co zostali zaliczeni do kapłanów według domów ich ojców, i Lewitom, od mających dwadzieścia lat i wyżej, według służby i ich podziałów. **18.** Również ich spisany, wszystkim ich potomkom, żonom, ich synom oraz ich córkom, owemu całemu zgromadzeniu; gdyż sumiennie się poświęcili by pozostawać w odłączeniu. **19.** A na obszarach przedmiejskich ich miast, we wszystkich miastach, ci mężowie, którzy byli wyznaczeni z imienia, oddawali działy potomkom Ahrona, kapłanom; każdemu mężczyźnie z kapłanów i każdemu urodzonemu z Lewitów. **20.** Tak Chiskjasz uczynił w całym królestwie Judy; przed obliczem WIEKUISTEGO, swego Boga, czynił to, co było właściwe, prawe i wierne. **21.** A każdą sprawę, którą zaczął wokół usługi Domu Boga, w Prawie i w przykazaniu, szukając swojego Boga czynił z całego swego serca, zatem mu się szczęściło.

Rozdział 32

1. Po tych sprawach oraz ich postanowieniu, przyciągnął Sanheryb, król Aszuru, wtargnął do ziemi judzkiej i położył się obozem przeciwko obronnym miastom, bo zaplanował je sobie zdobyć. **2.** Zaś Chiskjasz widząc, że Sanheryb przyciągnął z walecznym obliczem przeciwko Jeruszałaim, **3.** postanowił ze swymi władcami i swym rycerstwem zatkać źródła wód, które były za miastem; zatem mu przyszli z pomocą. **4.** Gdyż zebrał się wielki lud i zatkali wszystkie źródła oraz kotlinę potoku, który płynął przez środek kraju, mówiąc: Czemu królowie Aszuru, kiedy przyjdą, mieli znaleźć tak wiele wód? **5.** Więc się pokrzepił, pobudował wszystkie zwalone mury, nabudował wież z zewnętrznym drugim murem, wzmocnił Millo w mieście Dawida oraz zrobił bardzo wiele broni i tarcz. **6.** Ustanowił także wojennych dowódców nad ludem, których zgromadził do siebie, na ulicę bramy miejskiej, i przemówił łaskawie, mówiąc: **7.** Wzmacniajcie się i bądźcie odważnymi; nie bójcie się, ani się lękajcie oblicza króla Aszuru,

ani oblicza całego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niż z nim. **8.** Z nimi jest ramię cielesne a z nami WIEKUISTY, nasz Bóg, by nas ratować oraz prowadzić nasze wojny. Zatem lud oparł się na słowach Chiskjasza, króla Judy. **9.** Potem Sanheryb, król Aszuru, posłał swe sługi do Jeruszałaim a sam zdobywał Lachisz, więc cała jego siła była z nim – do Chiskjasza, króla Judy oraz do wszystkich z Judy, którzy byli w Jeruszałaim, mówiąc: **10.** Tak mówi Sanheryb, król Aszuru: W czym wy pokładacie nadzieję, że siedzicie w murach Jeruszałaim? **11.** Czyż Chiskjasz was nie zwodzi, by was pomorzyć głodem i pragnieniem, mówiąc: WIEKUISTY, nasz Bóg, wyrwie nas z ręki króla Aszuru? **12.** Czy nie ten Chiskjasz zniósł wyżyny i ołtarze oraz rozkazał Judzie i Jeruszałaim'owi, mówiąc: Tylko przy jednym ołtarzu będziecie się kłaniać i dodatkowo kadzić? **13.** Czyż nie wiecie, co uczyniłem ja i moi przodkowie wszystkim ziemskim narodom? Czy bogowie ziemskich narodów byli w stanie wyrwać swą ziemię z mojej ręki? **14.** Który ze wszystkich bogów tych narodów, które wytracili moi przodkowie, był tym, co mógł wybawić swój lud z mojej ręki by wasz Bóg mógł także was wyrwać z mojej ręki? **15.** Dlatego teraz, niech Chiskjasz was nie zwodzi, niech was nie namawia, ani mu nie wierzcie. Jeśli żaden bóg wszystkich narodów i królestw nie mógł wyrwać swojego ludu z mojej ręki, czy z ręki moich przodków, również z tego powodu wasz Bóg nie wyrwie was z mojej ręki. **16.** Nadto jeszcze jego słudzy mówili przeciw WIEKUISTEMU, Bogu, i przeciw Jego słudze Chiskjaszowi. **17.** Pisał też listy, urągając WIEKUISTEMU, Bogu Izraela, i mówiąc przeciwko Niemu tymi słowami: Jak bogowie ziemskich narodów nie wyrwali swojego ludu z mojej ręki, tak Bóg Chiskjasza nie wyrwie swojego ludu z mojej ręki. **18.** I po hebrajsku wołali wielkim głosem przeciwko ludowi Jeruszałaim, który był na murach, strasząc go i trwożąc, by zdobyć miasto. **19.** A mówili przeciwko Bogu Jeruszałaim, jak przeciw bogom ziemskich narodów, robocie ludzkich rąk. **20.** Z tego powodu modlił się król Chiskjasz i prorok Jezajasz, syn Amoca oraz krzyczeli ku niebiosom. **21.** A WIEKUISTY posłał anioła, który w obozie króla Aszuru wytracił każdego mocarza wojska, wodza i dowódcę. Zatem w obliczu pohańbienia zawrócił do swojej ziemi. Zaś kiedy wszedł do domu swojego boga, ci, którzy wyszli z jego wnętrza, tam go zabili mieczem. **22.** WIEKUISTY wyratował Chiskjasza oraz obywateli Jeruszałaim z rąk Senheryba, króla Aszuru i jakichkolwiek rąk, i dał odpocząć ze wszystkich stron. **23.** Wtedy wielu przynosiło WIEKUISTEMU dary do Jeruszałaim, a Chiskjaszowi, królowi Judy kosztowne upominki; więc potem został wywyższony w oczach wszystkich narodów. **24.** W owe dni Chiskjasz zachorował na śmierć, zatem modlił się do WIEKUISTEGO, który do niego mówił i dał mu znak. **25.** Lecz Chiskjasz nie sprawował się według dobrodziejstw dla siebie, gdyż wyniosło się jego serce; dlatego powstał przeciwko niemu gniew, i przeciw Judzie, i przeciw Jeruszałaim. **26.** Lecz Chiskjasz się upokorzył bo wyniosło się jego serce – on, i obywatele Jeruszałaim; zatem za dni Chiskjasza nie przyszedł na nich gniew WIEKUISTEGO. **27.** Zaś Chiskjasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę; gdyż zebrał sobie skarby srebra, złota, drogich kamieni, wonnych rzeczy, tarcz i wszelkiego kosztownego naczynia. **28.** Także spichlerze dla urodzajów zboża, wina i oliwy; obory dla trzód i stajnie dla rozmaitych zwierząt. **29.** Pobudował też miasta, miał stada

owiec i mnóstwo bydła; bowiem Bóg dał mu bardzo wielką majątność. **30.** Także ten Chiskjasz zatkał wyższe źródło wód w Gichonie i poprowadził je dołem, ku zachodowi, do miasta Dawida; a szczęściło się Chiskjaszowi we wszystkich jego sprawach. **31.** A jednak z powodu posłów książąt babilońskich, którzy zostali do niego posłani, by go zapytać o znak, który się stał na ziemi Bóg opuścił go, by go doświadczyć, i by wiedziano wszystko, co w jego sercu. **32.** Zaś inne sprawy Chiskjasza i jego dobroczynności, opisane są w widzeniu proroka Jezajasza, syna Amoca, oraz w Księgach Królów Judzkich i Israelskich. **33.** I Chiskjasz zasnął ze swoimi przodkami, i został pogrzebany nad grobami potomków Dawida. Cała Juda i obywatele Jeruszałaimu czynili mu honor przy jego śmierci. A zamiast niego królował Menasze, jego syn.

Rozdział 33

1. Menasze, gdy zakrólował, miał dwanaście lat; a panował w Jeruszałaim pięćdziesiąt pięć lat. **2.** Czynił on zło przed oczyma WIEKUISTEGO, według obrzydliwości tych narodów, które WIEKUISTY wygnał przed obliczem synów Izraela. **3.** Bowiem znowu zbudował wyżyny, które poburzył Chiskjasz, jego ojciec; wystawił też ołtarze Baalom, nasadził gajów, i kłaniał się całemu zastępowi niebios oraz mu służył. **4.** Pobudował także ołtarze w domu WIEKUISTEGO, o którym WIEKUISTY powiedział: Moje Imię będzie w Jeruszałaim na wieki. **5.** Nadto zbudował ołtarze całemu zastępowi niebios na dwóch dziedzińcach Domu WIEKUISTEGO. **6.** On też przeprowadzał swych synów przez ogień w dolinie Ben Hinnom; wywoływał duchy, zajmował się wrózeniem, czarnoksięstwem, wyznaczał czarowników i radzących się duchów; czynił bardzo wiele złego przed oczyma WIEKUISTEGO, drażniąc Go. **7.** Postawił także posąg bóstwa, który uczynił w Domu Boga, o którym Bóg powiedział do Dawida oraz do jego syna Salomona: W tym Domu oraz w Jeruszałaim, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczę Moje Imię na wieki. **8.** I więcej nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela z ziemi, którą wyznaczyłem waszym ojcom, by tylko strzegli i czynili według wszystkiego, co nakazałem; według całego Prawa, ustaw i sądów wydanych przez rękę Mojżesza. **9.** Ale Menasze zwiódł Judę i obywateli Jeruszałaim, zatem się gorzej sprawowali niż narody, które WIEKUISTY zgładził przed obliczem synów Izraela. **10.** Bo choć WIEKUISTY mówił do Menaszy oraz do jego ludu, to nie słuchali. **11.** Dlatego WIEKUISTY przyprowadził na nich dowódców wojska króla Aszuru, którzy złapali Menaszę w krzewie cierniowym, związali go dwoma łańcuchami oraz zaprowadzili do Babilonu. **12.** Więc z powodu ucisku modlił się do WIEKUISTEGO, swego Boga i bardzo się ukorzył przed obliczem Boga swych przodków. **13.** I Go prosił, a dał mu się uprosić oraz wysłuchał jego modlitwę; więc przywrócił go do Jeruszałaim na jego królestwo. Wtedy Menasze poznał, że sam WIEKUISTY jest prawdziwym Bogiem. **14.** Potem zbudował mur wokół miasta Dawida, ku zachodniej stronie potoku Gichon, aż do wejścia do bramy Ryb, oraz otoczył murem Ofel, wyprowadzając go bardzo wysoko; ustanowił także dowódców wojska we wszystkich miastach obronnych w Judzie. **15.** Nadto zniósł cudzych bogów i bałwana z Domu

WIEKUISTEGO, jak i wszystkie ołtarze, które zbudował na górze Domu WIEKUISTEGO oraz w Jeruzalaim, po czym wyrzucił za miasto. **16.** Naprawił też ołtarz WIEKUISTEGO oraz składał na nim dobrowolne i dziękczynne ofiary, nakazując Judzie, by służyli WIEKUITEMU, Bogu Izraela. **17.** Jednak lud składał jeszcze ofiary na wyżynach ale tylko WIEKUITEMU, swemu Bogu. **18.** A inne sprawy Menaszy, jego modlitwa do Boga oraz słowa widzących, którzy przemawiali do niego w Imię WIEKUISTEGO, Boga Izraela, są w Księgach Królów Izraela. **19.** Zaś jego modlitwa, jak został wysłuchany; każdy jego grzech, przestępstwo oraz miejsca, na których pobudował wyżyny, wystawił święte gaje oraz bałwany, przedtem niż się ukorzył, oto są zapisane w księgach Chozaja. **20.** Potem Menasze zasnął ze swoimi przodkami i pochowano go w jego miejscu zamieszkania; a zamiast niego królował Amon, jego syn. **21.** Amon, gdy zakrólował miał dwadzieścia dwa lata, a panował dwa lata w Jeruzalaim. **22.** Lecz czynił złe przed oczyma WIEKUISTEGO, jak to czynił Menasze, jego ojciec; bowiem Amon składał ofiary wszystkim bałwanom, których narobił jego ojciec Menasze i im służył. **23.** I nie ukorzył się przed obliczem WIEKUISTEGO, jak się ukorzył jego ojciec Menasze; owszem, ten Amon więcej grzeszył. **24.** Więc sprzysięgli się przeciw niemu jego słudzy i go zabili w jego domu. **25.** Ale lud owej ziemi pobił wszystkich, co się sprzysięgli przeciwko królowi Amonowi; oraz lud ziemi zamiast niego ustanowił królem Jozjasza, jego syna.

Rozdział 34

1. Jozjasz, gdy zakrólował, miał osiem lat, a panował w Jeruzalaim trzydzieści jeden lat. **2.** Ten czynił, co właściwe przed oczyma WIEKUISTEGO, chodząc drogami Dawida, swego przodka, i nie wychylał się ani na prawo, ani na lewo. **3.** Gdyż ósmego roku swojego panowania, będąc jeszcze dzieckiem, zaczął szukać Boga swojego przodka Dawida, a dwunastego roku zaczął oczyszczać Judę i Jeruzalaim z wyżyn, święconych gajów, bałwanów, i rytych wizerunków. **4.** Przed jego oczyma rozwalono ołtarze Baalów i ścięto słoneczne bałwany, co były na nich w górze; także połamał i zmiażdżył święcone gaje, ryte wizerunki oraz odlane obrazy, i w obecności osób, rozrucił po grobach tych, co im składali ofiary. **5.** Także kości pogańskich kapłanów popalił na ich ołtarzach, i oczyścił Judę oraz Jeruzalaim; **6.** wraz z miastami Manaszy, Efraima i Szymeona aż do Naftalego, oraz ich okoliczne miecze. **7.** Zatem zburzył ołtarze oraz święcone gaje, a bałwany rozbił na kawałki i pokruszył; porąbał wszystkie wizerunki w całej ziemi izraelskiej, potem wrócił do Jeruzalaim. **8.** A osiemnastego roku swojego panowania, kiedy oczyścił ziemię i Dom WIEKUISTEGO, posłał Szafana, syna Asaliasza; Masejasza, przełożonego miasta, i Joacha, syna Joachaza, kanclerza, by naprawiono Dom WIEKUISTEGO, jego Boga. **9.** Ci przyszedli do Chilkiasza, najwyższego kapłana i oddali pieniądze zniesione dla Domu Boga, które zebrali Lewici, stróże progu, od synów Menaszy, Efraima i wszystkich resztek izraelskich, oraz od całego Judy i Benjamina, po czym wrócili do Jeruzalaim. **10.** Więc oddali je w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą Domu WIEKUISTEGO, a oni je wydawali na robotników, którzy pracowali przy Domu

WIEKUISTEGO, naprawiając oraz wzmacniając Dom. **11.** Dawali je cieślom i murarzom na skupowanie ciosanego kamienia, drzewa do spajania oraz na piętra budynków, które zniszczyli królowie Judy. **12.** Zaś owi mężowie byli solidnymi w tej pracy; a przełożonymi nad nimi byli: Jachat i Obadjasz, Lewici z synów Merariego, oraz Zacharjasz i Meszullam z synów Kehatha, którzy się wyróżniali; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzycznych. **13.** Również nad tragarzami oraz tymi, co przy każdej robocie doglądali robotników, byli z Lewitów pisarze, zwierzchnicy i stróże. **14.** A kiedy wynosili pieniądze zniesione do Domu WIEKUISTEGO, kapłan Chilkiasz znalazł Zwoje Prawa WIEKUISTEGO, otrzymane przez rękę Mojżesza. **15.** Wtedy Chilkiasz powiedział, mówiąc do pisarza Szafana: W Domu WIEKUISTEGO znalazłem Zwoje Prawa. I Chilkiasz oddał zwoje Szafanowi. **16.** A Szafan przyniósł zwoje do króla; a przy tym oznajmił królowi, mówiąc: Wszystko, co powierzyłeś w rękę twych sług – oni wykonują; **17.** bo zebrali pieniądze, które się znalazły w Domu WIEKUISTEGO i oddali je w ręce nadzorców i w ręce robotników. **18.** Nadto pisarz Szafan oznajmił królowi, mówiąc: Kapłan Chilkiasz dał mi też zwoje; zatem Szafan czytał je przed królem. **19.** A gdy król usłyszał słowa Prawa rozdarł swoje szaty. **20.** I król nakazał Chilkiaszowi; Achikamowi, synowi Szafana; Abdonowi, synowi Michaji; pisarzowi Szafanowi i Asajaszowi, królewskiemu słudze, mówiąc: **21.** Idźcie, radźcie się o mnie WIEKUISTEGO oraz o resztkę ludu w Israelu i Judzie z powodu słów tych zwojów, które zostały znalezione; bo wielki jest gniew WIEKUISTEGO, który zostanie na nas wylany; dlatego, że nasi ojcowie nie strzegli słowa WIEKUISTEGO, by czynić według wszystkiego, co jest napisane w tych zwojach. **22.** Więc poszedł Chilkiasz i ci, co byli przy królu, do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tokhata, syna Chasry, stróża szat; a mieszkała ona w Jerozolimie, po drugiej stronie miasta; po czym z nią o tym mówili. **23.** A ona do nich powiedziała: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Powiedzcie mężowi, który was do mnie posłał: **24.** Tak mówi WIEKUISTY: Oto, Ja przyprowadzę złe na to miejsce i na jego obywateli; wszystkie przekleństwa napisane w tych zwojach, które czytano przed królem Judy. **25.** Dlatego, że Mnie opuścili oraz kadzili cudzym bogom, by mnie drażnić wszystkimi sprawami swoich rąk; dlatego na to miejsce wyleje się Mój gniew oraz nie będzie ugaszony. **26.** Zaś w kierunku króla Judy, który was posłał do WIEKUISTEGO o radę, tak powiedzcie: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela, o słowach, które słyszałeś: **27.** Ponieważ twoje serce zostało zmiękczone i skruszyłeś się przed obliczem Boga, słysząc Jego słowa przeciwko temu miejscu, i przeciwko jego obywatelom; skruszyłeś się przede Mną, rozdarłeś swoje szaty oraz płakałeś przede Mną, dlatego cię wysłuchałem, mówi WIEKUISTY. **28.** Oto Ja cię dołączę do twoich przodków; będziesz włożony do twego grobu w pokoju, by twe oczy nie oglądały wszystkiego złego, które Ja przyprowadzę na to miejsce oraz na jego obywateli. Więc odnieśli to słowo królowi. **29.** Wtedy król posłał i zgromadził wszystkich starszych Judy i Jerozolimie. **30.** I król wszedł do Domu WIEKUISTEGO wraz z wszystkimi mężami judzkimi, obywatelami Jerozolimie, kapłanami, Lewitami i całym ludem, od wielkiego aż do małego, i czytał wszystkie słowa Zwojów Przymierza, które zostały znalezione w Domu WIEKUISTEGO, a wszyscy słuchali. **31.** Potem król stojąc

na swoim miejscu, uczynił zobowiązanie przed WIEKUISTYM, że będzie chodził za WIEKUISTYM oraz z całego swego serca i z całej swojej duszy strzegł Jego przykazań, Jego świadectw i Jego wyroków, pełniąc słowa tego Przymierza, które było napisane w tych zwojach. **32.** I nakazał pozostawać w tym wszystkim, którzy byli znalezieni w Jeruszałaim i w Benjaminie; zatem obywatele Jeruszałaim czynili według Przymierza Boga Boga swych przodków. **33.** Wtedy Jozjasz uprzątnął wszystkie obrzydliwości ze wszystkich krain synów Izraela. I wszystkich, którzy się znajdowali w Izraelu, przyprowadził do tego, by służyli WIEKUISTEMU, swemu Bogu. Po wszystkie jego dni nie odstąpili od WIEKUISTEGO, Boga swoich przodków.

Rozdział 35

1. Potem Jozjasz obchodził w Jeruszałaim Paschę WIEKUISTEGO; więc czternastego dnia, pierwszego miesiąca zabili ofiarę paschalną. **2.** I ustanowił kapłanów do ich służby oraz ich przynaglił do posługi w Domu WIEKUISTEGO. **3.** A Lewitom, którzy rozważnie uczyli całego Izraela i byli poświęceni WIEKUISTEMU, powiedział: Postawcie świętą Skrzynię w Domu, który zbudował Salomon, syn Dawida, król Izraela; nie będzie więcej ciężarem na waszych ramionach. Teraz służcie WIEKUISTEMU, waszemu Bogu oraz Jego izraelskiemu ludowi. **4.** Przygotujcie się według waszych domów ojców i według waszych przydziałów, jak je opisał Dawid, król Izraela oraz jak je opisał Salomon, jego syn. **5.** Zajmijcie stanowiska w Świątyni według przydziałów domów ojcowskich waszych braci z ludu i przydziału domu ojcowskiego Lewitów. **6.** Zabijcie ofiarę paschalną i się uświęćcie oraz utwierdźcie braci waszych, czyniąc według słowa WIEKUISTEGO, otrzymanego z ręki Mojżesza. **7.** Zatem Jozjasz dał synom ludu baranki z trzód i synów kóz; to wszystko na ofiary paschalne według tych, znalezionych w liczbie trzydzieści tysięcy; nadto trzy tysiące byków to było z królewskiego majątku. **8.** Także jego książęta dobrowolnie dawali na ofiarę ludowi, kapłanom i Lewitom. Chilkia, Zacharjasz i Jechijel, przedni Domu Boga, oddali kapłanom na ofiary paschalne dwa tysiące sześćset drobnego bydła, i trzysta byków. **9.** Nadto Konaniasz i Szemaja z Nathaneelem, jego bracia, oraz Chaszabiasz, Jejel, i Jozabad, przedniejsi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary paschalne pięć tysięcy pięćset byków. **10.** Zatem kiedy przygotowali służbę, kapłani stanęli na swoich miejscach, a Lewici w swoich porządkach, według królewskiego nakazu. **11.** I zabijali ofiary paschalne, a kapłani kropili krwią z ich ręki, zaś Lewici je rozbierali. **12.** A całopalenie oddzielali, aby według podziałów domów ojcowskich dać je synom ludu na ofiarę WIEKUISTEMU, jak napisano w Księgach Mojżesza; potem i byki. **13.** Ofiary paschalne piekli, według zwyczaju, w ogniu; a inne święte rzeczy gotowali w garnkach, kotłach i rondlach, i szybko rozdawali wszystkim synom ludu. **14.** Potem nagotowali sobie i kapłanom. Bowiem kapłani, potomkowie Ahrona, składali całopalenia i łoje aż do nocy; dlatego Lewici gotowali sobie i kapłanom, potomkom Ahrona. **15.** Także śpiewacy, potomkowie Asafa, stali w swoim porządku według nakazu Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, królewskiego widzącego; a odźwierni przy każdej bramie, bo nie mogli odchodzić od

ich służby; dlatego ich bracia, Lewici, gotowali i dla nich. **16.** Zatem owego dnia została przygotowana cała służba WIEKUISTEGO dla obchodzenia Paschy i ofiarowania całopalenia na ołtarzu WIEKUISTEGO, według nakazu króla Jozjasza. **17.** A synowie Izraela ile ich się znalazło obchodzili owego czasu święto Paschy oraz przez siedem dni święto Przaśników. **18.** Podobna Pascha nie była obchodzona w Izraelu od dni proroka Samuela; ani żaden król izraelski nie przygotował takiego święta Paschy, jakie przygotował Jozjasz i kapłani, Lewici, cała Juda oraz Izrael – ci, co się dowiedzieli, i obywatele Jeruszałaim. **19.** Tą Paschę obchodzono osiemnastego roku panowania Jozjasza. **20.** A po tym wszystkim, gdy Jozjasz naprawił Dom, wyciągnął Neko, król Micraimu, aby nad rzeką Frat walczyć przeciwko Karkemisz; zaś Jozjasz wyjechał przeciw niemu. **21.** Lecz on posłał do niego swoich posłów, mówiąc: Co ja mam z tobą, królu Judy? Dziś nie ciągnę przeciwko tobie, ale przeciw domowi, który ze mną walczy; zatem Bóg mi rozkazał, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił. **22.** Lecz Jozjasz nie odwrócił od niego swej twarzy; owszem, przebrał się, aby z nim walczyć; nie przestał na słowa Neka, które wyszły z ust Boga i przyciągnął, aby się z nim potykać na polu Megiddo. **23.** Zatem strzelcy postrzelili króla Jozjasza. Wtedy król powiedział do swoich sług: Wyprowadźcie mnie z bitwy, bo jestem bardzo zraniony. **24.** Więc jego słudzy przenieśli go z owego wozu i włożyli na drugi wóz, który miał; po czym odwieźli do Jeruszałaim. Tam umarł i pochowano go w grobach jego przodków; a cały lud Judy i Jeruszałaim płakał nad Jozjaszem. **25.** Także Jeremjasz zaśpiewał pieśń żałobną nad Jozjaszem, którą po dziś dzień przypominają wszyscy śpiewacy i śpiewaczki w swoich lamentach o Jozjaszu; więc wprowadzili to za zwyczaj w Izraelu i zapisano to w lamentach Jeremjasza. **26.** A inne sprawy Jozjasza; jego dobroczynności, jak napisano w Prawie WIEKUISTEGO; **27.** jego uczynki, pierwsze i następne są zapisane w Księgach Królów Izraela i Judy.

Rozdział 36

1. Wtedy lud ziemi wziął Joachaza, syna Jozjasza i ustanowił go królem w Jeruszałaim, na miejscu jego ojca. **2.** Joachaz, gdy zaczął królować, miał dwadzieścia trzy lata, a panował trzy miesiące w Jeruszałaim. **3.** Bowiem król Micraimu usunął go z Jeruszałaim oraz nałożył karą na ową ziemię sto talentów srebra i talent złota. **4.** I król Micraimu ustanowił królem nad Judą i Jeruszałaim jego brata Eliakima, po czym zamienił jego imię i nazwał go Jojakimem; zaś jego brata Joachaza, Neko wziął oraz zaprowadził do Micraim. **5.** Jojakim, gdy zakrólował, miał dwadzieścia pięć lat, a panował jedenaście lat w Jeruszałaim; lecz czynił zło przed oczyma WIEKUISTEGO, swego Boga. **6.** Więc wyciągnął przeciwko niemu Nabukadnecar, król Babelu i związał go dwoma miedzianymi łańcuchami, aby go zaprowadzić do Babelu. **7.** Nabukadnecar zniósł także do Babelu naczynia Domu WIEKUISTEGO i oddał je do swego przybytku w Babelu. **8.** A resztę spraw Jojakima, jego obrzydliwości, które czynił, i cokolwiek przy nim osiągnięto, to zapisano w Księgach Królów Izraelskich i Judzkich. Więc zamiast niego, zakrólował jego syn – Jojakin. **9.** Jojakin, gdy zakrólował miał osiem lat, a panował trzy miesiące i dziesięć dni

w Jerozolimie; i także czynił zło przed oczyma WIEKUISTEGO. **10.** Potem, po roku, król Nabukadnecar posłał i kazał go przywieść do Babelu, wraz z kosztownym naczyniem Domu WIEKUISTEGO, a królem nad Judą i Jerozolimie ustanowił jego brata Cydkjasza. **11.** Cydkjasz miał dwadzieścia jeden lat, gdy zakrólował, a panował jedenaście lat w Jerozolimie. **12.** Lecz czynił zło przed oczyma WIEKUISTEGO, swego Boga, i nie był pokornym przed prorokiem Jeremjaszem, który był ustami WIEKUISTEGO. **13.** Owszem, powstał przeciwko królowi Nabukadnecarowi, który go zaprzysiągł przed Bogiem; nadto uczynił twardym swój kark oraz się uparł w swoim sercu, by się nie nawrócić do WIEKUISTEGO, Boga Izraela. **14.** Także wszyscy przedniejsi kapłani i lud, wielce rozmnożyli swe nieprawości, według wszystkich obrzydliwości pogańskich; więc splugawili Dom WIEKUISTEGO, który uświęcił w Jerozolimie. **15.** Zaś WIEKUISTY, Bóg ich przodków, posyłał do nich Swych posłańców; a posyłał wyprawiając ich wcześniej; bo miał litość nad Swoim ludem oraz z powodu Swego mieszkania. **16.** Ale oni szydzili z posłów Boga, lekceważyli Jego słowa oraz naśmiewali się z Jego proroków, aż na Jego lud przyszedł gniew WIEKUISTEGO, więc pożytku nie było. **17.** Gdyż sprowadził na nich króla Kasdejczyków, który w budynku ich Świątyni pomordował mieczem ich młodzieńców; a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starszemu i starcowi; wszystkich podał w jego ręce. **18.** Nadto wszystkie naczynia Domu Boga, wielkie i małe, oraz skarby Domu WIEKUISTEGO, skarby króla i jego władców wszystko przeniósł do Babelu. **19.** I spalili Dom Boga, zburzyli mury Jerozolimie, wszystkie jego pałace spalili ogniem, i zniszczyli wszystkie kosztowne naczynia. **20.** A tych, co uszli miecza, przeniósł do Babelu; więc byli jego niewolnikami i jego synów, aż do panowania perskiego króla; **21.** aby się wypełniło słowo WIEKUISTEGO, powiedziane przez usta Jeremjasza: Aż ziemia zaspokoi swoje szabaty; bowiem odpoczywała we wszystkie dni swojego spustoszenia, aż się wypełniło siedemdziesiąt lat. **22.** Potem, pierwszego roku Koresza, króla Persji, aby się wypełniło słowo WIEKUISTEGO powiedziane przez usta Jeremjasza, WIEKUISTY pobudził ducha Koresza, perskiego króla, więc kazał obwołać i rozpisać po całym swoim królestwie, mówiąc: **23.** Tak mówi Koresz, król Persji: WIEKUISTY, Bóg niebios, dał mi wszystkie królestwa ziemi. Ten mi rozkazał, abym Mu zbudował Dom w Jerozolimie, które jest w Judzie. Zatem, kto jest pomiędzy wami z całego Jego ludu, z tym jest WIEKUISTY, jego Bóg więc niech idzie.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012